



DZIENNIK ŁÓDZKI

VIII Łódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

W drugim dniu VIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej łódzkiej organizacji partyjnej pierwszym dyskutantem był Czesław Karbowski — I sekretarz KD Bałuty. Stwierdzając m. in., że w okresie sprawozdawczym łódzka organizacja partyjna przeżyła obrzydliwą i trudną drogę, zobowiązał on pracę dzielnicowego aktywu partyjnego oraz dokonał analizy osiągnięć KD Bałuty.

KD Bałuty dysponuje szerokim aktywnym partyjnym, jednakże wobec nowych zadań zachodzi potrzeba wprowadzenia w szeregach działaczy partyjnych młodych i zdolnych ludzi, którzy pomogliby jeszcze bardziej usprawnić pracę polityczną w dzielnicach.

Czesław Karbowski, omawia-

Ponad trzydziestu dyskutantów

Sprawozdania Komisji

Wybory nowych władz

jąc następnie gospodarke komunalną na Bałutach, postuluje energiczniejsze działanie organów rad narodowych i umocnienie ich współpracy z KD partii.

Kornelia Pawłowska — sekretarz KZ ZPO im. Fornalskiej, mówiąc o porządkowaniu gospodarki w ZPO im. Fornalskiej, scharakteryzowała styl pracy zakładowej organizacji partyjnej. Polega ta praca m. in. na ścisłym współdziałaniu z

załogą, w grupach partyjnych i na zebraniach. Dyskutantka stwierdziła, że większość założeń gorąco popiera wysiłki partii, zmierzające do zaprowadzenia w gospodarce fabryki ładu i porządku.

Kolejny dyskutant — I sekretarz KD Górna-Prawa, Marian Sikora, podkreślając na wstępie, iż łódzka organizacja partyjna przysłała na VIII konferencję sprawozdawczo-wyborczą z poważnym dorobkiem, dłużej zatrzymał się na omówieniu działalności Komitetu Dzielnicowego Górna-Prawa, który w tym czasie niejednokrotnie rozwiązywał trudne i odpowiedzialne zadania.

Obecnie kierownictwo KD Górnej-Prawej postawiło sobie za zadanie rozwijanie współpracy i umacnianie więzi z podstawowymi organizacjami partyjnymi w zakładach produkcyjnych. M. Sikora dokonał krytycznej analizy braków w pracy partyjnej, wysuwając

wnioski dla polepszenia metod i stylu tej pracy.

Omówieniu problemów związanych z działalnością aktywu partyjnego poświęcone było również przemówienie Antoniego Promińskiego — I sekretarza KD Włókien. Podkreślił on dobre rezultaty tej pracy, co znalazło swój wyraz w wysokim poziomie obrad ostatnich konferencji samorządowych robotniczych, poświęconych przeanalizowaniu zadań wynikających z uchwał IV Plenum KC partii.

Józef Spychalski — przewodniczący Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókien, Odzież i Skórz, nawiał do tej części referatu, w której zawarta jest ocena działalności związkowej. W wystąpieniu swoim omówił on osiągnięcia wynikające z zastąpienia dawnego funkcjonalizmu pracą specjalistycznych komisji, działających przy okręgach związku. Podkreślił także rolę związków zawodowych w dziedzinie umacniania dyscypliny społecznej, warunkując tę dyscyplinę właściwą organizacją pracy.

Na zakończenie poseł J. Spychalski mówił o niedostatecznej jeszcze jakości wyrobów włókienniczych, o braku robotniczym, postulując energiczniejszą niż dotąd walkę z tym zjawiskiem. Podkreślił on również potrzebę podnoszenia kwalifikacji technicznych załóg oraz konieczność wykorzystania rezerw rąk do pracy dla poprawy zaopatrzenia Łodzi w artykuły ogrodnicze i rolne, polepszenie pracy instytucji usługowych itp.

Milym antraktem w obradach było przybycie na salę delegacji robotników ZPB im. Marchlewskiego i młodzieży ZMS-owskiej. Złożyły one życzenia owocnych obrad oraz wręczyły wiązanki kwiatów. Przewodniczący obradom Edward Kaźmierczak odczytał (Dalszy ciąg na str. 2)

II plenum NK ZSL omawia sprawy rozwoju rolnictwa w br

WARSZAWA (PAP). 27 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady II Plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Plenum obraduje nad sprawami realizacji najważniejszych zadań rolnictwa w br. oraz nad zwiększeniem udziału kobiet w rozwoju życia społeczno-gospodarczego wsi.

W zagajeniu obrad prezes NK Stefan Ignar podał, że podstawą do dyskusji stanowią materiały dostarczone wcześniej uczestnikom plenum. Prezes NK poruszył kilka podstawowych zagadnień związanych z rozwojem naszego rolnictwa, a zwłaszcza sprawę kobiet rolniczych, wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, melioracji i zblizającej się kampanii siewnej.

Następnie aktualne zagadnienia wsi i realizacji polityki rolnej w poszczególnych rejonach kraju omówili: prezes WK ZSL w Krakowie — Franciszek Gessing, prezes WK w Lublinie — Władysław Gawlik, prezes WK w Bydgoszczy — Bronisław Owsiński, wiceprezes WK, przewodniczący Prezydium WRN w Koszalinie — Zdzisław Tomal

oraz prezes WK w Poznaniu — Stanisław Zimny.

Po tych wystąpieniach rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: Stanisław Cieślak, Tadeusz Makowski, Bronisław Drzewiecki i Ignacy Konkowski.

Przed świętem kobiet



W roku bieżącym polski ruch kobiecy będzie obchodził podwójną rocznicę: 50-lecie Międzynarodowego Dnia Kobiet i 15-lecie powstania masowej organizacji kobiecej — Ligi Kobiet. Jednym z zadań Ligi Kobiet jest udzielanie pomocy kobietom pracującym poprzez organizowanie różnego rodzaju kursów z zakresu gospodarstwa domowego.

Na zdjęciu: który model najbardziej zbliżająca się wiośnie — zastanawiają się uczestniczki jednego z kursów krojenia zorganizowanych przez Ligę Kobiet.

CAF — fot. Uchymiak

Wizyta przyjaźni węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL w marcu br. przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej.

Jak wiadomo, polska delegacja partyjno-rządowa odwiedziła WRL w maju 1958 r.

Obecny przyjazd delegacji węgierskiej do Polski stanowić będzie rewizytę.

Komitet Łódzki PZPR

- CZŁONKOWIE**
- Ryszard Adamski
 - Eugeniusz Ajnenkiel
 - Maria Baranowska
 - Maria Berlińska
 - Helena Cieślak
 - Maria Dąbrowska
 - Kazimierz Dejmek
 - Stanisław Duniak
 - Regina Elkan
 - Stanisław Fornalik
 - Stanisław Gajek
 - Kazimierz Głazewski
 - Tadeusz Głabski
 - Stefan Harbec
 - Jerzy Jamrozak
 - Jan Janeczek
 - Wiesław Jażdżyński
 - Edward Jedynecki
 - Stanisław Jeż
 - Stanisław Józwiak
 - Janina Kalinowska
 - Czesław Karbowski
 - Władysław Karolewski
 - Edward Kaźmierczak
 - Mieczysław Klimek
 - Jan Komorowski
 - Zdzisław Krasławski
 - Zygmunt Krzywański
 - Ryszard Kubalewski
 - Julian Kubiak
 - Ludwik Kuboszek
 - Marian Kulinski
 - Alfred Kurzawa
 - Jerzy Lorens
 - Edmund Malinowski
 - Maria Michalak
 - Stanisław Mikołajczyk
 - Kazimiera Misiejak
 - Stanisław Mojkowski
 - Helena Monita
 - Jan Muszyński
 - Józef Niewiadomski
 - Stefan Nowak
 - Teresa Nowak
 - Jan Ogłodziński
 - Roman Okrasa
 - Stanisław Olszak
 - Wiesław Owczarek
 - Kornelia Pawłowska
 - Bronisław Pertkiewicz
 - Paweł Piotrowski
 - Józef Pokorski
 - Czesław Popiel
 - Antoni Promiński
 - Edmund Przeczdzicki
 - Adam Przybylski
 - Kazimierz Przybył-Stalski
 - Hieronim Rejniak
 - Marian Sikora
 - Zygmunt Sikorski
 - Irena Skowronka
 - Henryk Slabczyk
 - Józef Spychalski
 - Mieczysław Szadkowski
 - Edward Szuster
 - Zygmunt Sniady
 - Józef Świtonik
 - Michalina
 - Tatarkówna-Majkowska
 - Maksymilian Taube
 - Danuta Tomaszewska
 - Zofia Wróblewska
 - Walenty Wende
 - Aleksander Wodny
 - Jan Wolczyński
 - Józefa Wronska
- Egzekutywa KŁ PZPR**
- Michalina
 - Tatarkówna-Majkowska — I sekretarz KŁ PZPR
 - Tadeusz Głabski — sekretarz KŁ PZPR
 - Marian Kulinski — sekretarz KŁ PZPR
 - Hieronim Rejniak — sekretarz KŁ PZPR
 - Eugeniusz Ajnenkiel
 - Stanisław Jeż
 - Stanisław Józwiak
 - Edward Kaźmierczak
 - Mieczysław Klimek
 - Zdzisław Krasławski
 - Ryszard Kubalewski
 - Stanisław Mojkowski
 - Kornelia Pawłowska
 - Józef Spychalski
 - Edward Szuster
- Komisja Rewizyjna KŁ PZPR w Łodzi**
- CZŁONKOWIE**
- Edmund Bugajski — przewodniczący Komisji Rewizyjnej
 - Zdzisław Fokeczyński
 - Tadeusz Niedbałski
- ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ**
- Jakub Borkowski
 - Adolf Capf
 - Genowefa Lazarek
- Miejska Komisja Kontroli Partyjnej**
- Stefan Boleski
 - Kazimierz Budziarek
 - Karolina Donatowicz
 - Stanisław Duniak
 - Bolesław Faust
 - Stanisław Gołębiowski
 - Antoni Janeczek
 - Helena Jarecka
 - Hieronim Rejniak
 - Zdzisław Krasławski
 - Julian Kubiak
 - Bronisław Kulesza
 - Aleksander Legosz
 - Franciszek Machala
 - Bronisław Pertkiewicz
 - Józef Pokorski
 - Serafin Radecki
 - Józef Rybarczyk
 - Zygmunt Salski
 - Emil Slama
 - Jan Slarski
 - Chif Szachter
 - Antoni Szmigielski
 - Leon Wiecezorek
 - Krystyna Wagner
 - Sabina Zawadzka
- ZASTĘPCY CZŁONKÓW KŁ PZPR**
- Feliks Berski
 - Stanisław Chojnaeki
 - Janusz Indulski
 - Edward Jagodziński
 - Stanisław Janicki
 - Cyprian Jaworski
 - Barbara Klosinska
 - Maria Lorberowa
 - Jan Lukasik
 - Władysława Matuszewska
 - Jan Mujzel
 - Jerzy Piątkowski
 - Henryk Szalewicz
 - Wacław Zatkę
 - Bronisław Znojek
- Przewodniczącym MKKP wybrany został Zdzisław Krasławski. Z-cą przewodn. MKKP — Józef Pokorski.**

Squad Valley

Bieg narciarski na 50 km wygrali bezkonkurencyjni Finowie

Zimowe Igrzyska Olimpijskie zbliżają się ku końcowi. W sobotę, w przedostatnim dniu Olimpiady, odbyły się: maraton narciarski na 50 km oraz bieg mieszczący na 10.000 m w jeździe szybkiej na lodzie.

Na starcie najtrudniejszej konkurencji narciarstwa klasycznego biegu na 50 km stanęło 31 czołowych biegaczy świata z 10 krajów. Zabrakło wśród nich Polaka, gdyż kierownictwo polskiej ekipy wycofało Mateję. I tym razem pogoda dopisała. Świeciło słońce, a termometry wskazywały 11 stopni poniżej zera.

Pierwszy na trasę wyruszył

Fin Hamalainen. Przed biegiem nikt nie przypuszczał, że właśnie to jemu przypadnie w udziale zwycięstwo. Tymczasem Fin sprawił kolejną niespodziankę, pokonując zdecydowanych faworytów — doskonałego Szweda Jernberga, zawodnika radzieckie

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	7	5	8
Niemcy	3	3	1
Szwecja	3	2	2
Norwegia	3	3	-
Finlandia	2	2	3
USA	2	4	3
Kanada	2	-	1
Szwajcaria	2	-	1
Austria	1	2	2
Francia	1	-	1
Polska	-	1	1
Holandia	-	1	1
CSR	-	1	-
Włochy	-	-	1



Władysław Tajner dziś startuje w konkursie skoków

Stary znajomy z „Litzmannstadt“

Okupacyjny burmistrz Łodzi hitlerowski morderca Werner Ventzki jest dziś „prawą ręką“ Oberlaendera

BERLIN (PAP). — Ostatnio ujawnione zostały przez prasę zachodniemiecką niektóre szczegóły dotyczące stosunków panujących w bostkim ministerstwie do spraw przesiedleńców, kierowanym przez Theodora Oberlaendera. Wynika z nich, że Oberlaender, wierny swojej nazistowskiej przeszłości, powołał do grona najbliższych współpracowników wielu swoich przyjaciół z okresu III Rzeszy, będących obecnie wykonawcami polityki tego ministerstwa, zmierzającej głównie do podtrzymania wśród przesiedleńców ten demoralizujący wobec krańców okupowanych w czasie drugiej wojny światowej.

Kilka sylwetek obecnych wyższych urzędników ministerstwa do spraw przesiedleńców podał ostatnio czasopismo zachodniemieckich związków zawodowych „Welt der Arbeit”. Jak stwierdza to czasopismo, kierownikiem (zw. wydziału berlińskiego w tym ministerstwie jest nadburmistrz Łodzi z okre-

su drugiej wojny światowej, Werner Ventzki. Był on członkiem NSDAP od roku 1931, a od roku 1933 kierownikiem personalnym powiatowej, kierownictwa partii w Szczecinie i szefem biura propagandowego. Funkcje burmistrza Łodzi sprawował od 8 maja 1941 roku i w tym okresie za szczególne nęstwa otrzymał złotą odznakę partyjną z rak Hitlera.

Czasopismo dodaje, że Ventzki jako burmistrz Łodzi kierował równocześnie obozem koncentracyjnym dla żydów, w którym formowano transporty ludności żydowskiej do Oświęcimia. Ventzki miał oświadczyć Oberlaenderowi, iż jego ekstradycja do Polski jako zbrodniarza wojennego nie nastąpiła jedynie dlatego, że jest „człowiekiem uczciwym i pożytecznym dla demokracji... „Welt der Arbeit” zwraca przy tym uwagę, że na działalność Ventzkiego w Polsce dostatecznie światło rzuca fakt, że jego najbliższy współpracownik z ówczes-

nego zarządu miejskiego w Łodzi, Wilhelm Bibow, odpowiedzialny za wysyłanie transportów z obozu koncentracyjnego w Łodzi do Oświęcimia, wydany został Polsce, skazany na karę śmierci i stracony.

Czasopismo „Welt der Arbeit” wymieniając szereg innych nazwisk, zaopatruje swoją listę współpracowników Oberlaendera następującą uwagą: „Sprawa Oberlaendera istnieje nie tylko dlatego, że człowiek ten ma niewątpliwą przeszłość nazistowską, ale dlatego, że również dziś prowadzi niebezpieczną politykę. Werbowal on systematycznie do swego ministerstwa ludzi III Rzeszy. Nie chodzi więc tylko o przeszłość tego człowieka, ale także o jego działalność teraźniejszą... Kanclerz federalny jest odpowiedzialny za politykę personalną swego rządu. Czy poza przeszłością prof. Oberlaendera bierze on również odpowiedzialność za jego dzisiejszą politykę personalną?”

Dziś otwarcie Targów Lipskich

WARSZAWA (PAP). 27 bm. wyjechała do Niemieckiej Republiki Demokratycznej oficjalna delegacja rządowa Polski na uroczystości otwarcia (w niedzielę 28 bm.) Wiosennych Targów Lipskich. W skład delegacji, której przewodniczył wicepremier P. Jaroszewicz, wchodzi minister handlu zagranicznego W. Trampczyński, minister łączności — Z. Moskwa, wiceminister handlu zagranicznego T. Kropczyński oraz ambasador Polski w NRD — T. Piotrowski.

Jak się dowiaduje przedstawiciel (PAP), delegacja weźmie udział także w końcowej fazie toczących się obecnie między Polską a NRD rozmów w sprawie wzajemnej wymiany towarów w latach 1961—65. Długoterminowa umowa handlowa ma być podpisana w Berlinie w początkach przyszłego tygodnia.



PEKIN. — Według informacji prasy polskiej, nastąpiła 1650-osobowa grupa obywateli chińskich opuściła w piątek Indonezję udając się do ojczyzny. Chińczycy wracają do kraju na pokładzie dwóch statków radzieckich. Ostatnio opuściło Indonezję, udając się do ChRL, ponad 3.800 Chińczyków.

DELI. — Jak donoszą z Pakistanu, przeszło 20 osób utonęło wskutek katastrofy statku rzeczno-górnego w pobliżu Chittagong. Statek ten wioził 60 osób, wśród których znajdowało się 15 kobiet i 20 dzieci, udających się na hinduskie święto religijne.

RZYM. — 30-letnia Giuzela Sangiorgio, żona robotnika polnego z Padwy, urodziła czworoletniego chłopca. Tym samym liczbą dzieci w rodzinie Sangiorgio zwiększyła się do dziewięciu. Matka i dzieci czują się dobrze.

VIII Łódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

(Dokończenie ze str. 1) także fragment listu od młodzieży szkolnej...

Zabierając następnie głos Zdzisław Krasławski — przewodn. Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej poruszył w swoim wystąpieniu problemy wynikające z pracy MKKP...

Hieronim Rejnak — sekretarz KŁ PZPR omówił kierunki naszej propagandy i pracy z młodzieżą...

H. Rejnak, mówiąc o sprawach młodzieży, wskazał na niepokoje spadające ilościowo na młodzież pochodzenia robotniczego...

Plan 5-letni przewiduje na ten cel 13 miliardów zł, licząc w cenach z roku 1959. Chodzi o to — stwierdza mównica — aby fundusze te zostały jak najlepiej i jak najbardziej efektywnie wykorzystane...

Omawiając szczegółowo to zagadnienie, minister Stawiski zwrócił m. in. uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg, zwłaszcza personelu inżynierskiego i technicznego...

„Dziennik” rozmawia z radcą ambasady koreańskiej

Wczoraj, w godzinach wieczornych, na zaproszenie Zarządu Łódzkiego TPP-R, gościł w Łodzi radca ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej...

Zamiast kwiatów

Zamiast kwiatów na imieniny dla p. dyr. Albiny Krucinińskiej — młodzież IV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi przekazała 500 złotych na budowę szkoły ZMS w Zielonej Górze...

Wczoraj jedna z czytelniczek złożyła na nasze konto wyposażenia szkół Tysięclecia sumę 1200 zł wraz z życzeniami dla łódzkiej kobiecie — pedagogów z okazji 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet...

Kuliński postulował konieczność szybkiego zajęcia się problemem stworzenia nowych źródeł pracy dla ludzi zwalnianych z przedsiębiorstw.

Wznawiając obrady po przerwie obiadowej, trzeci z kolei przewodniczący konferencji, Marian Sikora, udzielił głosu Edwardowi Kaźmierczakowi.

Przemówienie swe przewodniczący Prez. RN m. Łodzi poświęcił głównie szczegółowemu omówieniu najbliższych zamierzeń w dziedzinie rozwoju naszego miasta, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego.

Wystarczy powiedzieć, że o ile plan inwestycyjny najbliższej 5-letki w naszym mieście przewidyje wydatkowanie 8 mld zł, to na inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego i komunalnego przeznaczono aż 78 proc. tych nakładów.

Jak wynika z dalszych części wypowiedzi E. Kaźmierczaka — średnie zagęszczenie izb mieszkalnych w ciągu 5 lat spadnie z 1,9 osób na 1 izbę do 1,63 (dla przypomnienia — 2 lata wstecz na 1 izbę przypadło w Łodzi 2,05 mieszkańca).

W wyniku realizacji planu pięcioletniego nastąpi również poważna przebudowa śródmieścia, a także znacznemu usprawnieniu ulegnie miejska komunikacja.

Jako trzeci po przerwie obiadowej, głos zabrał członek KC PZPR minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiski. Mówił on przede wszystkim o sprawach związanych z działalnością swego resortu, duży nacisk kładąc na sprzyjanie warunków zabezpieczających systematyczny postęp techniczny w przemyśle lekkim.

Plan 5-letni przewiduje na ten cel 13 miliardów zł, licząc w cenach z roku 1959. Chodzi o to — stwierdza mównica — aby fundusze te zostały jak najlepiej i jak najbardziej efektywnie wykorzystane...

Omawiając szczegółowo to zagadnienie, minister Stawiski zwrócił m. in. uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg, zwłaszcza personelu inżynierskiego i technicznego...

Plan 5-letni przewiduje na ten cel 13 miliardów zł, licząc w cenach z roku 1959. Chodzi o to — stwierdza mównica — aby fundusze te zostały jak najlepiej i jak najbardziej efektywnie wykorzystane...

Przewodniczącemu konferencji, Marianowi Sikorze, udzielił głosu Edwardowi Kaźmierczakowi. Przemówienie swe poświęcił głównie szczegółowemu omówieniu najbliższych zamierzeń w dziedzinie rozwoju naszego miasta...

Wynikiem realizacji planu pięcioletniego nastąpi również poważna przebudowa śródmieścia, a także znacznemu usprawnieniu ulegnie miejska komunikacja. Jako trzeci po przerwie obiadowej, głos zabrał członek KC PZPR minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiski...

ROBERT GLUTH

Wskazywał na konieczność szybkiego zajęcia się problemem stworzenia nowych źródeł pracy dla ludzi zwalnianych z przedsiębiorstw.

Po kajetanach Sikorskim, który mówił o pracy organizacji partyjnej w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka...

Oceniając przebieg dyskusji — mówi wstępnie Roman Zambrowski — z przyjemnością powitamy w każdej formie i w każdym czasie wyprzedziła zasłużona dumą i osiągnięciem, optymistyczny ton i poczucie pewności wypływające ze słuszności linii partii...

Następnie Roman Zambrowski wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił pracy partyjno-politycznej, aktualnym problemom gospodarczym oraz sprawom związanym z wychowaniem młodzieży.

Trzyletnie doświadczenia, jak również dzisiejsza konferencja — stwierdził on w zakończeniu — pozwalają przypuszczać, że organizacja partyjna Łodzi w każdej akcji, w każdej kampanii politycznej, kroczącej będzie w pierwszym szeregu.

Jako ostatnia, ustosunkowując się do niektórych wystąpień dyskusyjnych oraz zgłoszonych w trakcie dyskusji wniosków i postulatów, zabrał głos i sekretarz zastępującego Komitetu

Ważną rolę w tym względzie odegrał zespół „Kozłowscy” z Górnika Kozłowski, który wykazał się wspaniałą techniką i pogadanką mgr inż. Jerzego Müllera...

Ważną rolę w tym względzie odegrał zespół „Kozłowscy” z Górnika Kozłowski, który wykazał się wspaniałą techniką i pogadanką mgr inż. Jerzego Müllera...

Ważną rolę w tym względzie odegrał zespół „Kozłowscy” z Górnika Kozłowski, który wykazał się wspaniałą techniką i pogadanką mgr inż. Jerzego Müllera...

Ważną rolę w tym względzie odegrał zespół „Kozłowscy” z Górnika Kozłowski, który wykazał się wspaniałą techniką i pogadanką mgr inż. Jerzego Müllera...

ROBERT GLUTH

Łódzkiego tow. Michałina Tarkówna-Majkowska.

Z całą mocą zaakcentowała ona wieź, jaka łączy łódzką organizację partyjną ze społeczeństwem naszego miasta, wieź, która stale rozwija się i umacnia.

Następnie — po złożeniu sprawozdań przez przewodniczących poszczególnych komisji VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej łódzkiej organizacji partyjnej oraz podjęciu uchwały, dokonano wyboru nowego Komitetu Łódzkiego, Komisji Rewizyjnej KŁ oraz Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Powódź w Afryce Płd.

LONDYN (PAP). — Po katastroficznej suszy, która od dłuższego czasu panowała w Afryce Południowej, kraj ten nawiedziła nowa klęska. Gwałtowne opady deszczu spowodowały podniesienie się poziomu wody w rzekach i jeziorach...

Samoloty izraelskie nad Gazą

KAIR (PAP). — Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył w sobotę, że w piątek 3 samoloty izraelskie naruszyły obszar powietrzny strefy Gazy, a w sobotę jeden.

Agencja Reutersa, która o tym donosi, podaje również, że ZRA złożyła protest w tej sprawie do mieszanej komisji rozjemowej.

Koła zakładowe NOT a postęp techniczny

W jaki sposób koła zakładowe NOT powinny włączyć się do realizacji planu postępu technicznego w fabrykach? Temu zagadnieniu poświęcona była wczorajsza narada w łódzkiej oddziale Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

W dyskusji podkreślono szczególnie słabą aktywność kół NOT w zakładach i brak powiązania ze zjednoczonymi przemysłu. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko, jakim jest wielotorowość w rozwiązywaniu pomysłów racjonalizatorskich...

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 28 LUTEGO PROGRAM I 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Wiadomości olimpijskie. 7.15 (K) Konkurs rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR pd. Edw. Człuszki.

MONDIAŁ DZIECI 1.10 Sprawozdanie z eliminacji I etapu VI Konkursu Chopinowskiego. 1.15 (K) Piosenki wiosenne. 1.30 (L) Dzieńki dziennik radiowy. 1.35 Muzyka i aktualności. 1.50 Wiadomości. 1.55 „Co się wam najbardziej w tej audycji podoba?” — aud. 1.55 (K) I Międzynarodowy Kongres Muzykologiczny, poświęconym twórczości Fryderyka Chopina.

TELEWIZJA NIEDZIELA, 28 LUTEGO 14.00 Felieton (W). 14.20 „Historia jednego myśliwca” film fab. prod. polskiej (W). 14.45 Program dla dzieci: 1) Miś z ośmiornicą. 2) Przygoda Miśka — film prod. franc. (W). 15.00 PKF (W). 15.15 Federico Garola Lorca „Balady” — Estrada poetycka (W). 15.25 Mecze hokejowe o mistrzostwo I ligi Legia (W-wa) — Górnika (Katowice) i tercja (W).

15.45 Dziennik telewizyjny (W). 15.50 Recital fortepianowy Pawła Sierbielakowa (W). 16.00 VII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — rep. film. (W). 16.25 „Gwiazda w cieniu” film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W). 16.45 Wiadomości sportowe (W).

TELEWIZJA 17.10 Wszystkie dni tygodnia (L). 17.50 „Luna nad Zagłębiem” — rep. telew. (K). 18.35 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W). 19.10 Film krótkometrażowy: „Tamnec Ajmarów” (W). 19.20 Dziennik telewizyjny (W). 19.30 VIII Zimowe Igrzyska (W). 20.15 Film krótkometr. „Dwa fortepiany” prod. TV W-wa (W). 20.30 Telewizyjne Studio Literackie „Rzeczywistość” Jerzego Putramenta, scen. telew. reż. Antoniego Bohdziewicz (W).

21.40 Ostatecznie-wiadomości (W).

Ważną rolę w tym względzie odegrał zespół „Kozłowscy” z Górnika Kozłowski, który wykazał się wspaniałą techniką i pogadanką mgr inż. Jerzego Müllera...

Już wkrótce Oddziały NBP rozpoczną wydawanie „cegielek” SFBS

Za kilka dni — po 5 marca br. — wszystkie oddziały miejskiego Narodowego Banku Polskiego rozpoczną wydawanie „cegielek” SFBS tym zakładom pracy, które posiadają u nich rachunki bieżące. Jedyne wyjątek od tej zasady, to wydawanie przez VI Oddział NBP „cegielek” klientom banków: Inwestycyjnego i Rolnego.

Cegielki będą wydawane zakładom pracy na podstawie zapotrzebowań, posiadanych przez ten komitet SFBS, na którego konto zostały wpłacone świadczenia. Niektóre zakłady pracy, którym zdarzyło się przekazywać świadczenia na różne konta, będą musiały wypłacić kilka zapotrzebowań, które będą posiadać właściwi odbiorcy.

W tym wszystkim przypadkach, gdy chodzi o zlikwidowane dzienne — Staromiejską i Chojny — i o zaistniałe z dniem 1 stycznia br. roku zmiany w podziale miasta na terenowe dzienne, należy zwracać się do dziennej komisji komitetów SFBS, terenowo właściwych dla dziennej, na terenie której obecnie znajduje się zakład pracy.

Rzemieślnicy i kupcy otrzymują cegielki SFBS od wydziałów finansowych, w których wpłacili swoje świadczenia, członkowie spółdzielni pracy otrzymują je od swoich spółdzielni za poświadczeniem Komitetu Budowy Szkoły przez Sp. Pracy. Również Zjednoczenie Prywatnego Handlu i Usług i Prywatnego Przemysłu będą w dalszym ciągu w kwoty przez nie zaakasowane od członków.

Sukces Łódzkiego Teatru Powszechnego w Warszawie

„Odnieśliśmy w Warszawie pełny sukces! Angielska sztuka „Błękitny patrol”, z którą pojechaliśmy do stolicy, grana była przy pełnej widowni, przy czym publiczność przy mowała nas nader gorąco” — stwierdzają członkowie zespołu Teatru Powszechnego, którzy wrócili już do Łodzi.

Ich relację nie są przesadzono. Pokrywał się one z ogłoszonymi przez prasę stoliczną. I tak np. recenzentka „Życia Warszawy” — Zofia Karczewska — Marciniak stwierdza m. in.: „Postaci sztuki Williisa Halla znalazły w tym teatrze świetny odpowiednik. Wspaniałym udana jest obsada wszystkich ról, które harmonijnie współgrają dzięki starannie i uwikłanej pracy reżyserkiej. Spektakl pozostawia silne wrażenie. Warto go zobaczyć podczas parodniowych występów łódzkiej artystów w Warszawie”.

Opinia recenzenta „Życia Warszawy” pokrywa się z sprawozdaniem Karoliny Beylin w „Expressie Włocławskim”. Fachowe i żywcie uwagi swoje kończy ona stwierdzeniem: „Widz wychodził z teatru pod głębokim wrażeniem. Nieprędko zapomni o całym chłopcim radiotelegraficznym, o zakochanym w narzeczonej „maminsynku” i o krewkim Szkolnym, o okrutnym i bezwzględnym kapralu, o nich wszystkich i każdym z osobna. Wielką to zasługą zarówno autora, jak i wykonawców poszczególnych ról”.

Warto też dodać, że Telewizja Warszawska poświęciła w śróde spektakli Łódzkiemu Teatrowi Powszechnemu dalszych laurów.

Nadziemskie laboratoria naukowe

„Lunnik III“ dowiódł, że sztuczne satelity Ziemi mogą się stać w najbliższej przyszłości laboratoriami, dzięki którym będzie można wzbogacić wiele gałęzi nauki i techniki.

Źródło taniej energii

Fotobaterie, które przeistaczają energię światła, a więc promieni słonecznych, w energię elektryczną, funkcjonują znacznie wydajniej w rejonach pozbawionych atmosfery niż na ziemi. Te baterie, które zostały wmontowane do „sputnika III“, od 13 maja 1958 roku funkcjonują do tej pory i to jak najsprawniej.

Ponieważ wiadomo już jakim materiałem należy pokrywać fotobaterie, nie będzie przedstawiało wielkich trudności skonstruowanie nadziemskich elektrowni słonecznych. Oto satelita wprowadzony na orbitę okołoziemską wyrzuci z siebie powłokę odpowiednio wielkiego balonu-baterii i napęlni ją gazem. Stacja samoczynnie zaczyna działać, a przekazywane na ziemi czepią z niej nie nie kosztujący prąd elektryczny.

Według oświadczenia profesora Leonida Siedowa, pierwsza radziecka elektrownia ponadziemską będzie mierzyła w przekroju 20 metrów — wytworzona przez nią energia nie będzie jednak skierowana na Ziemię, lecz do laboratorium na wielkim „Sputniku“.

Żelazo i stal 1000 razy wytrzymałszy

Teoretycy zapewniają, że żelazo i wszystkie jego pochodne stopy mogą się stać o 1000 razy wytrzymałszy niż obecnie, jeśli — dzięki eksperymentom w laboratorium ponadziemskim — uda się wyświetlić tajemnicę krystalografii. Doświadczenia w tej dziedzinie, przeprowadzane w laboratoriach ziemskich nie dają pomyślnego rezultatu, gdyż siła ciążenia zniekształca badane monokrystały.

Nadziemska stacja meteorologiczna

Dzięki satelitom i zainstalowanym na nich stacjom meteorologicznym znacznie poprawi się przewidywanie pogody. Przyczyni się do tego bezspornie wykrywanie promieni X, wysyłanych przez słońce, a normalnie zatrzymywanych przez atmosferę ziemską — da to możliwość dokładnego przewi-

dywania wybuchów na słońcu i ich reperkusji w atmosferze ziemskiej.

Miedź, ołów i cynk potanieją

Większość dzisiejszych kopalń miedzi, ołowiu, cynku i innych metali kolorowych jest już na wyczerpaniu, a poza tym przy stosowanej obecnie technice (flotacji) nie daje się wydzielić z rud całych 100 procent zawartych w nich metali.

Przestudiowanie procesu flotacji w warunkach pozbawionych ciążenia być może pozwoli wykryć stopień zależności przylegania metali do olejków od ciążenia. W konsekwencji dąłoby to podstawę do opracowania metody wylawiania i tych cząstek metali, które wymykają się z emulsji olejnej.

Łatwiejsze wykrywanie żył wody, nafty, minerałów

Odpowiednio wyposażony satelita może służyć jako nieomylny grawimetr do wykrywania podziemnych żył wody i ropy oraz złóż minerałów. Uczeń radziecki i amerykański zapewniają, że grawimetr znajdujący się na satelicie odległym od Ziemi o 400 kilometrów może czynić takie odkrycia z dokładnością do 100 metrów.

Wyświetlenie tajemnicy fotosyntezy

Fotosynteza nazywamy syntezę zachodzącą pod wpływem światła w roślinach posiadających chlorofil — rośliny te z (Dalszy ciąg na str. 4)

Prof. dr Konrad Jażdżewski

profesor UL, dyr. Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego

KULISY PRZESZŁOŚCI

Tak się składa, że ani wczesnośredniowieczna Łęczyca, leżąca w samym centrum państwa piastowskiego a zarazem w środku polskiego obszaru etnicznego, ani też

nowożytna Łódź zajmująca jako potężny organizm miejski centralną pozycję geograficzną w Polsce Ludowej, nie odgrywały ani w przeszłości, ani w teraźniejszości tej roli politycznej i kulturalnej, którą z racji swego położenia mogłyby teoretycznie odgrywać. Zresztą nie trudno stwierdzić, że i poza naszym krajem wielkie ośrodki polityczne i kulturalne, np. Londyn, Paryż, Wiedeń i bardzo wiele innych zajmują w obrębie swych krajów pozycję ekscentryczną. Ziemię łęczycką i sieradzką, tworzącą przed XIII w. przez pewien czas całość, zroszającą z kilku starszych skupień osadniczych, wciśniętą pomiędzy trzy duże a bardziej peryferyczne terytoria o wielokrotnie większej aktywności politycznej: Wielkopolskę (ziemię Polan), Małopolskę (ziemię Wiślan) i Mazowsze nie zawazyły w sposób decydujący na losach tworzącego się społeczeństwa i państwa polskiego. To jest obiektywna prawda, którą ten czy ów zagorzały patriota lokalny „łęczycko-sieradzki“ może rad by widzieć nieco upiększoną.

Czy jednakże udział tych dwóch dawnych ziem, pokrywających się w swym głównym zrebie z dzisiejszym województwem łódzkim, był w tworzeniu się Polski wczesnośredniowiecznej tak znikomy, że zgola nie wart wspomnienia i syntezy najstarszych dzieł naszego kraju? Bynajmniej! A oto garść danych na poparcie takiego stanowiska.

Już w okresie wpływu cesarstwa rzymskiego, a więc w pierwszych czterech stuleciach naszej ery można stwierdzić w rejonie położonym bezpośrednio na północ od Łodzi, w okolicy Zgierza, Brzezin, Strykowa, Głowna, Ozorkowa, Łęczycy, Kutna i Uniejowa nad Wartą uderzająco znaczne zgrupowanie importowanych wyrobów italskich i prowincjonalno-rzymskich. Nigdzie w Polsce nie spotyka się takiej ilości pięknej rzymskiej ceramiki w postaci naczyń wyłaczanych, tzw. „terra sigillata“ jak tu właśnie. Spotyka się tu też brązowe statuetki bóstw antycznych, liczne importowane naczynia szklane we fragmentach, niemało naczyń srebrnych, brązowych oraz monet i ozdób rzymskich. We wczesnym okresie rzymskim (I-II w. n.e.) okolice Uniejowa nad Wartą były siedzibą jakiejś lokalnej dynastii książęcej, o czym świadczą kilka wyjątko-

....Tak więc kamień, deska, ni strzęp blachy nie ostał się z budynku przy ulicy Kieleckiej w Bodzentynie. Z domu, gdzie rodzinę Rubinowiczów wprowadzono pod groźbą kary śmierci do mieszkania wuja Dawidka i skąd ich później wywieziono na zagładę. Dawid Rubinowicz liczył sobie wtedy lat czternaście. Nie wiemy i nie dowiemy się nigdy, jak wyglądał ten chłopiec, nie wiemy, jak toczyło się jego życie, nim wlotoczony został między żarna barbarzyństwa, nie wiemy, jakie były jego chwile ostatnie. Jedyny ślad po Dawidku i jedyna po nim spuścizna, to pięć ubożuchnych zeszytów szkolnych, kilkadziesiąt kartek wypełnionych literami z początku bardzo dziecinnymi, w miarę upływu czasu nabierającymi bardziej wyrobionego charakteru...“



Na zdjęciu: Bodzentyn — droga prowadząca do Suchedniowa, którą wyprowadzili hitlerowcy bodzentynskich Żydów

Zainteresowanie dziennikiem Dawida sięga daleko poza granice naszego kraju. Ostatnio szeroko pisały o nim gazety francuskie zapowiadając druk pamiętnika.

Pragnąc zapoznać naszych czytelników z tym ciekawym dokumentem, zamieszczamy fragmenty dziennika.

ROK 1940

21 marca. Wczesnym rankiem szedłem przez wieś, w której my mieszkamy. Z dala zobaczyłem na ścianie sklepu jakieś ogłoszenie, poszedłem przedko przeczytać. Nowe ogłoszenie było, żeby Żydzi nie jeździli całkiem na wozach (pociągami już dawno było wybronnione).

4 kwietnia. Dzisiaj wstałem wcześniej, bo miałem iść do Kielc. Po śniadaniu wyszedłem z domu. Smutno mi było samemu iść polnymi drogami. Po 4-godzinnej podróży wszedłem do Kielc. Gdy wszedłem do wujka, zobaczyłem, że wszyscy siedzą zasmucony, i dowiedziałem się, że wysiedlają Żydów z różnych ulic, i ja się również zasmucony. Wieczorem wyszedłem na ulicę coś załatwić.

ROK 1941

1 kwietnia. Około godz. 10 rano przechodził jeden Żyd z Kielc i mówił, że od dziś będzie dzielnica żydowska w Kielcach. Przejąłem się tak tą przykrą wieścią, że cały dzień nie wiedziałem co się ze mną dzieje. Nawet tego samego dnia Żydzi, ci, co mają jakąś rodzinę poza obrębem dzielnicy, odjechali z Kielc i pojechali do swoich rodzin. My to mamy prawie całą rodzinę w Kielcach, co teraz oni poczują? A drożyna przecież będzie gwałtowna, jak w innych miastach, gdzie są dzielnice. Wujek dzisiaj przyszedł z Kielc poradzić się, co ma począć. Tatuś mu powiedział, żeby tymczasem przyjechał do nas. Co my będziemy robić, to i on. Więc poszedł obstałować furmanka na jutro.

3 września. Dzisiaj przyjechał do nas komisarz, żeby jutro iść do pracy.

1 listopada. Dzisiaj zostały wywieszzone ogłoszenia w Kielcach, że kto wejdzie albo wyjdzie z „dzielnicy żydowskiej“, to jest pod karą śmierci. Bo do tej pory to można było wejść i wyjść do dzielnicy. Bardzo mnie zasmucila ta nowina, nie tylko mnie, ale każdego Izraelita, co to słyszał.

28 listopada. Po obiedzie przyjechał listonosz i przyniósł polecenie z mandatem karnym do zapłacenia 150 zł za to, bo 2.IX. przyszedł do nas młody w żarnach sąsiad Zydek i zaraz soltys przyszedł z sekretarzem gminy i potłukli kamień żarnowy, i napisali protokół, że on jest z dzielnicy, i dzisiaj przyszedł zapłacić tę karę.

ROK 1942

11 stycznia. Od samego rana panuje zamieć śnieżna i duży mróz, dochodzi dziś do 20 stopni C. Gdy się tak wpatrywałem, jak wiatr hula po polach, to zobaczyłem, że stróż wiejski nalepia jakieś ogłoszenie. Zaraz poszedłem zobaczyć, co jest nowego na ogłoszeniu. Na ogłoszeniu nie było nic nowego, tylko stróż powiedział, że zaniósł do soltysa ogłoszenia, że mają wysiedlać wszystkich Żydów ze wszystkich wsi. Gdy to powiedziałem w domu, wszyscy żeśmy się bardzo przejęli. Teraz na taką tegą zimę będą nas wysiedlać, gdzie i dokąd? Teraz przyszedł na nas kolej, żeby cierpieć ciężkie katusze. Pan Bóg wie, jak długo?

(Dalszy ciąg na str. 4)



Na zdjęciu: mieszkańcy Bodzentyna: Helena Wacławska, u której ukrywał się podczas okupacji Dawidek z ojcem. Obok — Artemiusz Wołczyk, który wraz z żoną jako pierwszy 1 października 1957 r. opublikowali w audycji miejscowego radiowęzła pamiętnik Dawidka Rubinowicza.

(Dalszy ciąg na str. 4)

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 28. II. 1960 r. Nr 8 (320)



Hanka Bielicka — jeden z głównych bohaterów „Podwieczorków“.

„Szczebiotka“, Kierdziotek Malinowski

— To było tak. Pojechalismy kiedyś do Katowic we dwóch i otrzymaliśmy w hotelu 4-osobowy pokój. Ułożywszy się już w łóżkach zaczęliśmy fantazjować na temat naszych dwóch ewentualnych współtowarzyszy. Ze na pewno jeden będzie kierownikiem, a drugi jego podwładnym, że przyjechali załatwić coś w centralnym zarządzie. Ze rano pójdą do baru mlecznego i tak dalej i dalej. Zasnęliśmy, a rano o-

budziła nas rozmowa dwóch mężczyzn, którzy w noc przybyli do pokoju. Jeden z nich mówił: „To panie kierowniku, zjemy śniadanie w barze mlecznym, a potem pójdziemy do centralnego zarządu“. Posiadali również grzałkę, która wymyśliłmiśmy poprzedniego wieczoru. Tak powstał Floreczak i Malinowski — jak widać z powyższego — postaci niemal historyczne! Rozmawiam — w doś (Dalszy ciąg na str. 5)

Malinowski

i...
inni

P
a
m
i
ę
t
n
i
k
D
a
w
i
d
k
a
R
u
b
i
n
o
w
i
c
z
a

Kulisy przeszłości

(Dokończenie ze str. 3)

opodal (w odległości ok. 10 km) położony gródek w Czerchowie pod Ozorkowem. Nie jest wyjątkiem, że katastrofa pożarowa, która definitywnie przeczyła istnieniu tego grodu — jak się zdaje — w 2 połowie X w. jest wyrazem pewnych poważnych wydarzeń politycznych, o których giucho w źródłach pisanych.

Możemy domyślać się, że może właśnie wtedy dokonywało się na drodze podboju wcielania ziemi leżycyckiej do rozrastającego się państwa Polan. Nie jest też wyłączone, że siedziby drobnych władców lokalnych, próbujących przeciwstawić się zbrojnemu inwazji Polan przed-Mieszko-wych czy też Mieszko-wych (w Czerchowie nad górna Bzurą i może też w Szydłowie nad górnym Nerem, za Lutomiem-skiem) puszczane zostały wtedy właśnie z dymem, by więcej nie powstać.

Stara Łęczyca z gródkiem w ruinie oddana została pod koniec X w. w użytkowanie władzy kościelnej może też być wyraz ścisłego uzależnienia tego ośrodka od metropolii polskiej.

Drobne terytoria plemienne, których istnienie w wiekach VI-IX domyślaliśmy się na obszarze późniejszych ziem leżycyckiej i sieradzkiej, mogły zapewne prowadzić do spokojny i dość niezależny dopóki sąsiadnie większe obszary wce sponaństwowe Polan i Wiślan same znajdowały się w sta-

dium krystalizacji i nie wykazywały tendencji do ekspansji w tę stronę.

Owe „buforowe” terytoria leżycycko-sieradzkie o tyro-wym charakterze przejściowym (czego dowodem są m.in. zachowane do dziś przejściowe cechy dialektyczne) wchłonięte zostały przez państwo Polan zapewne wtedy, kiedy aktywność polityczna państwa Wiślan zmalała. Mogło to nastąpić po rozbięciu przez Węgrów w początkach X w. państwa wielkomorawskiego, obejmującego swoimi wpływami także Wiślan. I oto rysuje się rola ziem leżycyckiej i sieradzkiej w procesie tworzenia się społeczeństwa i państwa polskiego: była to rola pasywna, ale tym niemniej doniosła. Albowiem państwo Polan, początkowo zupełnie terytorialnie (choć posiadające wielokrotnie większą liczbę ufortyfikowanych grodów), powiększyło znacznie swój potencjał przestrzenny uzyskując dość znaczny obszar w sąsiedztwie terytorium Małopolski (Wiślan). To z kolei w połączeniu z dalszymi osiągnięciami na in-

nych odcinkach dało Polanom tę przewagę, która zadecydowała m.in. o tym, że kraj nasz nazywa się „Polską” a nie np. „Wisłami” (analogicznie do „Moraw” — formy pluralnej w stosunku do rzeki „Morawy”), „Wiślanami”, „Dowślan”, czy jak by ta forma brzmiała w wypadku pomysłowej ekspansji południowo-polskiego ośrodka wczesnopolskiego na północ.

Rzecz charakterystyczna, że w czasach Bolesława Chrobrego napotykać na dowody osadzania na ziemiach Polskiej środkowej, konkretnie mówiąc w Lutomiemsku nad górnym Nerem, możnych i zamożnych wojów obcego, bo rusko-wareskiego pochodzenia, co mogłoby pośrednio poświadczają nam i skądinąd dominująca czynnik ogólnopaństwowego nad czynnikami władzy lokalnej. Uterza też, że gród leżycycki w ciągu wieku XI tak dalece był w zaniedbaniu, a pewnie nawet i w ruinie, że w r. 1107 wymagał zasadniczej przebudowy przez Bolesława Krzywoustego. Odbudowę więc gród jako gród wielkopolski skierowany „przeciw Mazow-szom” w owym roku pozostawił w ręku brata Bolesława, Zbigniewa. Z drugiej strony zastanawia, że już na pograniczu X i XI w. wyznaczono Łęczyca rolę poważnego ośrodka życia religijnego (kościelnego), czego dowodem odkryte ostatnio przez Łódzki ośrodek archeologiczny najstarsze w Polsce opactwo benedyktyńskie pod wezwaniem N. P. Marii („abbatia sanctae Mariae”) i że po raz drugi tę rolę uwy-puklono przez pobudowanie

na miejscu opactwa jednego z najpotężniejszych w Polsce kościołów romańskich, świątyni Kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, miejsca licznych synodów i innych zjazdów episkopatu polskiego w średniowieczu.

Jest też bardzo ciekawe, że w związku z czasowym uwiezieniem arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina przez Bolesława Krzywoustego i z pobycem tegoż ostatniego w Łęczycy mowa jest o jakiejś „siedzibie przeniesionej” („sedes translata”).

Czyżby centralnie w państwie piastowskim położona Łęczyca w określonej (przejściowej zresztą) konstelacji politycznej przewidziana była na zainstalowanie tu jakiegoś ośrodka władzy kościelnej?

Tę pytania i wiele podobnych cisną się na usta zarówno archeologom jak i historykom-mediewistom, gdyż z perspektywy tysiąclecia rozpatrują udział regionu, dziś określonego jako Łódzki, w tworzeniu się i rozwoju społeczeństwa i państwa polskiego.

W krótkim artykule dziennikarskim można jedynie powierzchownie dotknąć spraw tych, bardzo złożonych i trudnych. Zajmuje się nimi poważne grono uczonych łódzkich (archeologów, historyków, geografów, historyków sztuki i innych specjalistów), którzy plony swych badań przedstawiają w r. 1962 w czasie wielkiej sesji naukowej, której centralnym problemem będzie właśnie udział ziem leżycyckiej i sieradzkiej w powstaniu i rozwoju społeczeństwa i państwa polskiego.

Temu samemu celowi służyć też będzie zorganizowana w tym samym roku i pod tym samym tytułem wystawa w rozbudowanym Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Rezultaty zaś końcowe tych przedsięwzięć znajdują swe odbicie w podobnie zatytułowanej publikacji zbiorowej badaczy przeszłości regionu łódzkiego.



Nagrodę „Tabou” — ostatnią nagrodę literacką roku we Francji otrzymał tym razem pisarz Geno-Gil (na zdjęciu — na pierwszym planie), autor powieści „Barbache”.

Nadziemskie laboratoria naukowe

(Dokończenie ze str. 3)

wody i dwutlenku węgla pod wpływem promieni słonecznych wytwarzają cukier, skrobię i inne substancje odżywcze.

Otóż — jak twierdzą uczeni — wyswietlić dokładnie tę tajemnicę będzie można tylko w laboratorium ponadziemskim, gdzie promieniowanie słoneczne jest o wiele bardziej intensywne niż na ziemi.

Wyswietlenie zaś tej tajemnicy — to możliwość produkowania sposobem fabrycznym skrobi i cukru z... powietrza i dymu.

Tanie akceleratory badawcze

Ismiejące akceleratory do wytworzenia i badań partycuł wysokoenergetycznych są niezwykle kosztowne.

Wybudowanie na przykład akceleratora około Genewy kosztowało przeszło pół miliarda nowych franków francuskich.

Otóż te same rezultaty może osiągnąć przystosowany do badań satelita ziemski, bombardowany bezpośrednio z przestrzeni kosmicznej protonami nadelektrowniami energii o sile 10¹⁰ elektronów-wolt.

Radiowe i telewizyjne stacje przekąźnikowe

Niektóre z wielkich amerykańskich firm telekomunikacyjnych zamierzają użyć kilku „satelitów” jako stacji przekąźnikowych dla radia, telewizji i rozmów telefonicznych. Obliczono na przykład, że rozmowa telefoniczna Paryż — Pekin via satelita będzie tańsza niż obecnie różno-

wa drogą kablową Paryż — Londyn.

Poza tym przewiduje się zainstalowanie jednego lub kilku satelitów jako stacji przekąźnikowych dla ratownictwa morskiego, tak aby każde S.O.S. mogło odbierać wszystkie statki na wszystkich morzach i oceanach!

Satelity-observatoria astronomiczne

Satelita-observatorium, krążący po orbicie odległej od ziemi o 800 km i zaopatrzonej w kilka teleskopów, będzie mógł czynić obserwacje wszech świata bez deformacji, jaką zazwyczaj powoduje przy obserwacjach z Ziemi atmosfera.

Szczególnie ważne jest to dla astrofizyków, którzy po tych obserwacjach spodziewają się rewolucyjnych odkryć z dziedziny wyzwalania się energii z naszej i z innych galaktyk. Jednocześnie radioastronomia będzie mogła przekonać się czy tajemnicze „sygnały z przestrzeni” pochodzą od istot żywych z innych planet czy też są po prostu odgłosami bardzo odległych gwiazd.

Bezpłatna przemiana neutronów w protony

Wewnętrzny pas promienowania wokółziemskiego jest szczególnie bogaty w neutrony powstające na skutek nieustannego bombardowania kosmicznego.

Neutrony te przeciekają co 12 minut, po wielokrotnym okrążeniu ziemi, łączą się tworząc protony. Podobnej sztuki dokończenia uczeni w sferie atomowej, dzięki czemu można wytworzyć różne izotopy. Jest to jednak bardzo kosztowne. Tymczasem satelita umieszczony w okolicy ziemskiej kręsiłby neutrony „produkowałby” protony całkiem bezpłatnie, a z tym wiąże się ułatwienia i tanie produkcje nieskończonej wielkiej ilości izotopów — można by np. produkować krzem począwszy od fosforu, a wana-dium począwszy od manganu.

Słoneczny piec hutniczy w... próżni

Zainstalowany na satelicie piec hutniczy, ogrzewany odpowiednio skupionymi promieniami słonecznymi, których siły nie osłabiała atmosfera ziemiska — będzie mógł osiągnąć tak wysoką temperaturę, że będzie w nim można tanim kosztem produkować specjalną ceramikę odporną na bardzo wysokie temperatury oraz nowe tworzywa chemiczne, których produkcja obecnie jest bardzo kłopotliwa i kosztowna.

Niesłychanie ważne doświadczenia

Biochemicy chcieliby — jak już wspomnieliśmy poprzednio — rozgrzeć nie tylko tajemnicę fotosyntezy, ale także wiedzieć jak w nieobecności ciążenia rozwija się kultura komórek mięśniowych. Ale nie tylko o to chodzi. Dają oni do zebrań w przestrzeni takich danych, dzięki którym uda się wreszcie w cząstki materii martwej tętnąć życie.

Tak oto mniej więcej przedstawia się lista pierwszych, najważniejszych laboratoriów ponadziemskich, które być może już w niedługim czasie zaczną służyć dla dobra ludzkości.

Oprac. CZE-MOND

PAMIĘTNIK

Dawidka Rubinowicza

(Dokończenie ze str. 3)

12 stycznia. Zaraz z rana poszedłem odrzucać śnieg. Gdy wszedłem się ogrzać, to przyszedł wiesolony i powiedział, że czytał ogłoszenie u sołtysa, że Żydzi będą wysiedleni i nie będzie wolno im nie zabierać, oprócz tego, co na sobie. Byliśmy tak zmieszani tą nowiną, że nie wiedzieliśmy co się z nami dzieje. Gdy tatuś przyszedł, to zaczęliśmy pakować kilka tobołków z rzeczami, co nie bardzo są potrzebne i zanieśliśmy do sąsiadów, w razie będzie wysiedlenie bez terminu, żeby chociaż nie były w domu...

18 marca. Dział był komitet, co przydziela żydowskie rodziny do obszarowych mieszkań. Nas również przydzielił do lokatora cioci. Z początku zaczął się sprzechiwiać, ale musiał ulec. Wstawiliśmy szafkę i wszystko już tu robimy.

5 maja. Są pogadanki, że w nocy będzie oblawa na Żydów. Tatusia nie ma w domu od wczoraj, to jest możliwe, że przyciągnął do sąsiedzi, żeby nie przychodził dzisiaj,

był akurat chłopak z Krajna, to żeśmy mu ją dali.

6 maja. Okropny dzień. Około godziny 3 obudziło mnie jakieś stukanie. To już polcja robiła oblawę. Nie przelakłem się, tatuś i kuzyn są w Krajnie i wiedzą, a reszta kuzynów się schowała... Anceł zaraz przyszedł opowiedział, że tatuś i kuzyn zostali też złapani. Dopiero teraz zacząłem płakać... Brat przyszedł po ciepłą czapkę, ale już nie zdążył... samochód był już na drugim rynku. Głośno zaklęłam, gdy były blisko, wołałam: „Tatusiu, gdzie jesteś, niech cię jeszcze zobaczę”. I zobaczyłem go na ostatnim wagonie zapłakanego, patrzyłem, aż zniki za zakretem, dopiero teraz wybuchem spazmatycznym płaczem i poczułem, jak bardzo go kocham, a on mnie, i dopiero teraz poczułem, że co napisałem i ma, że mnie nie lubi, nawet to jest wiersze kłamstwo i kto wie, czy nie odpokutuję za to, co go posadziłem, a nie jest prawdą...

1 czerwca. Dzień radości... Nad wieczorem poszedłem do sąsiada robić siostrze trepki. Robiąc je usłyszałem, że samochód jedzie, i śpiewałam, pomyślałem sobie zaraz, że chyba Żydzi jadą ze Skarżyska. Wybiegłem zaraz i oka-

zało się, że rzeczywiście jada. Z daleka widać było, jak ma chałgą reklamą i czapkami, zobaczyłem jak i mój tatuś macha. Rzuciłem wszystko i pobiegłem za samochodem, stanąłem razem z samochodem. Wziąłem zaraz od tatuśka jego tłumok, a tatuś szedł z samochodem. Mamusia wzięła ode mnie tłumok, a ja poszedłem na posterunek odebrać paczkę. Przyszedłem do mieszkania, to nie mogłem nawet się przywitać z tatusem z tej całej radości. Opowiadania nie miały końca, siedzieliśmy do 2 w nocy, to niemożliwe to opisać.

Z tej całej radości zapomniałem napisać najważniejsze, a najokropniejsze. Dzisiaj rano wyszły dwie Żydówki na wieś, były to matka z córką. Jak na nie szczęście, jechali Niemcy z Budek po kartofle do Bodzentyna i spokali te dwie Żydówki. Gdy one zobaczyły Niemców, to zaczęły uciekać, ale dogonił i złapał je. Chcieli je zastrzelić zaraz na wsł, ale sołtys nie pozwolił, to poszli koło lasu i tam je zastrzelili, żydowska policja pojechała zaraz po nie, żeby pochować na cementarz. Gdy fura przyjechała, to była bardzo zakrwawiona...

Wieża metalowa „wyparowała” przy wybuchu bomby atomowej

Komunikat ogłoszony przez francuskie Ministerstwo Sił Zbrojnych informuje, że wieża metalowa, na której umieszczona była bomba atomowa, całkowicie „wyparowała” w czasie eksplozji na Saharze, natomiast betonowa podstawa wieży pozostała nietknięta. Wybuch nie wywołał katastrofy.

W promieniu około 300 m dookoła miejsca eksplozji plasek stopił się i szerniał.

DNI KTÓRE STAŁY SIĘ HISTORIA

8) Ze wspomnień Eugeniusza Ajnenkiela

dr Chmielewski, dr Rostkiński, lek. dent. Czerwinski, dr Smoleński, dr Krzemiński, dr Chęciński T., dr St. Chałka, dr Helena Dzioba, dr Pedejma, dr Czajkowski i wielu innych. Pracę swą rozpoczęli na Chojnach, potem objęła ona szersze terytory miasta.

Na 91 lekarzach pozostałych w Łodzi opierały się więc przede wszystkim prace przy odbudowie lecznictwa.

Pierwszą placówką, która podjęła się akcji lecznictwa, był Polski Czerwony Krzyż, którego kierownikiem został dr Lewiowski. Zorganizowanych zostało dziesięć patroli lekarskich — lotnych na krawcach miasta oraz pogotowie ratunkowe (w dawnej siedzibie przy ul. Gdańskiej

83), czynne całą dobę. Roboty były pełne ręce. Pomoc w zwykłych i nagłych wypadkach, opieka nad dziećmi, nad powracającymi z wycieczek, niemożliwość, z roboty przymusowych — oto zakres pracy PCK.

W międzyczasie powołano Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w domu przy ul. Piotrkowskiej 113. Zadaniem tego wydziału było przejąć i zabezpieczyć urządzenia szpitalne oraz gabinety po lekarzach Niemcach.

Brak fachowego personelu administracyjnego i sił pomocniczych lekarskich utrudniał w wysokim stopniu realizację zamierzeń. Urządzenia szpitalne jak i instytucji lecznictwa pozaszpitalnego uległy bowiem dewastacji i grabieżi.

Mimo tych trudności, w styczniu uruchomiono piec szpitalny. Były to szpitale przy ul. Łomżyńskiej, skórnicy przy ul. Tramwajowej, społeczny św. Rodziny przy ul. Wigury, im. św. Jana przy Wólczańskej oraz psychiatryczny w Kochanówce. Następnie przejęto poważnie zdewastowane szpitale im. św. Antoniego, św. Teresy, szpital dla dzieci Anny Marii oraz na Radogoszczu. W lutym przejęto dalsze szpitale — poleźniczo-ginekologiczny przy ul. Sterlinga i o.o. bonifratrów na Chojnach.

BAWY CZASU

W roku 1450 wybuchła w Rzymie wielka zaraza. Papież Mikołaj V ratował się wtedy ucieczką z zagrożonego miasta. Uciekał bez dworzan, bez sztabu. Towarzyszyli mu tylko... pisarze, którzy specjalizowali się w przepisywaniu antycznych rękopisów...

Epizod ten świadczy dowodnie o olbrzymim zamieszaniu ludzi włoskiego renesansu do sztuki i nauki.

Nie jest przypadkiem, że kolebką „Odrodzenia” (odrodzenia sztuki i nauki) były Włochy. Ślady kultury antycznej nigdy właściwie nie zaginęły na Półwyspie Apenińskim. O wiekach minionych świetności mówili ruiny świątyń, filary strzaskanych pałaców, posągi dłuta starożytnych mistrzów odnajdywano rżaz wraz z zapomnianych grotach czy po prostu na polu w czasie orki.

Bardzo też osobliwie przedstawiał się wtedy stan polityczny i materialny Włoch, które rozdzielone na szereg państewek i miast — republik, dzięki handlowi prowadzonemu z całym światem, dochodziły do wielkich majątków, co sprzyjało rozwijaniu się życia kulturalnego.

Odrodzenie zaczęło się od literatury. Dante, a potem Petrarca zrywają z łaciną, ażeby nieśmiertelne swoje dzieła tworzyć w języku ojczystym. Również architekt, rzeźbiarz i malarz włoscy szukają własnego wyrazu wypowiedzenia się. Już wielki Giotto wyzwała się spod przemożnego wpływu sztuki bizantyjskiej. Artysty quattrocenta (wieku XV) idą dalej. Idealizm dla nich jest sztuka klasyczna. Wzorują się na proporcjach i prawach estetyki stworzonych przez mistrzów rzymskich i greckich, a równocześnie odkrywają... człowieka, jego „ja”.

jego złożoną indywidualność, odnajdują świat natury z jego radosną prawdą i pięknem.

Od Masaccio, pierwszego wielkiego malarza wczesnego renesansu, aż do Botticella, ostatniego wielkiego mistrza quattrocenta mnoży się plejada malarzy o znakomitych nazwiskach. Tematem ich arcydzieł są zarówno motywy religijne, mitologia antyczna, jak i człowiek, przekazany dniom dzisiejszym w rozlicznych portretach, przy czym jedni z nich, jak Uccello, uważają malarstwo za naukę rządzącą się własnymi kanonami, inni zaś, jak Botticelli, w fantazji swojej stwarzają własne światy.

Wynalezienie techniki olejnej powiększa możliwości artystyczne malarzy późniejszego renesansu, wśród których jaśnieją takie potężne indywidualności, jak: Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Rafael.

Po Florencji Siena, Umbria, Padwa, Werona, Ferrara, Wenecja, a przede wszystkim Rzym, stają się ruchliwymi ośrodkami nowych kierunków i artystycznych spekulacji. Dozwolone, książęta, kondotierzy, którzy dzięki przypadkowi zasiedli na tronie, margrabiowie i papieże, toczą w tym czasie walki nie tylko o to, ażeby wyrwać sąsiadów kawał ziemi, ale również żeby... „skaperować” dla siebie co słynniejszych artystów i blaskiem ich chwwały opromienić własną nicotą.

W tej sprzyjającej atmosferze wspinał się rozkwitają wszystkie kierunki sztuki i nauki: a wszechstronność różnych artystyczno-naukowych pasji to jedna z cech prawdziwie renesansowego człowieka (Leonardo da Vinci znakomity malarz, rzeźbiarz, architekt, konstruktor i inżynier).

Renesans zwolna obejmuje i inne regiony Europy. Jeśli chodzi o Polskę, Odrodzenie i humanizm wywarły znakomite piętno przede wszystkim na kształtowaniu się naszej literatury.



Doża Michela Steno (malarz wenecki nieznany) Foto: Anatoliusz Pasierbski

tury. Pamiątki architektoniczne, które zostały w tych czasach (jak przede wszystkim kaplica Zygmuntońska na Wawelu) to przeważnie dzieła mistrzów włoskich.

Zbiory łódzkiego Muzeum Sztuki nie obfitują w dzieła pochodzące z epoki włoskiego Odrodzenia. M. in. reprezentują je kopia Rafaela — „Piękna ogrodniczka” oraz portret doży weneckiego Michela Steno — dzieło nieznanego malarza.

Portret ten malowany jest cienką, gładką warstwą farby olejnej, tzw. „lazerunkiem”. Intensywny, lokalny kolor jest charakterystyczny dla portretów renesansowych. Na ciemnym, jednolitym tle z ostrością rzeźbionej kameli rysuje się profil doży Michela Steno. Portret ten przedstawia najwyższego władcę Wenecji, którego według zwyczaju wybierali między sobą zwierzchnicy gildii kupieckich. Oznaką godności była czapka o charakterystycznym kształcie. Muslinowa chustka chroniła głowę i kark przed otarciem przez sztywny, złotem szity materiał urzędowego stroju i gorącymi promieniami włoskiego słońca.

Portret doży jest typowy dla Włoch pierwszej połowy XV w. Profilowe ujęcie (ukazywanie rąk), tak znamienne dla tego okresu, realizm w potraktowaniu twarzy i dbałość o reprezentację przypominają nie tylko o bogactwie, ale i o rzetelnym, kupieckim spojrzeniu na świat weneckiego patriarchy.

Portret ten reprezentuje okres wczesnego renesansu z relikwiami sztuki średniowiecznej — charakterystyczne są tu: 1) twardość i ostrość konturu. 2) Głosa z inicjałami doży, świadcząca o wpływie gotyckich wizerunków świętych. Umieszczenie zaś w portrecie herbu świadczy o tak typowej dla ówczesnych przedstawicieli włoskiej „plutokracji” ambicji przekazania swego pochodzenia społecznego i wizerunku potomnym.

Ostatnia szkoła malarstwa renesansowego powstała w Wenecji. Zaważyła ona na Odrodzeniu niemieckim (na Dürerze). Ale o tym „późniejszym północnym renesansie” napiszemy osobno.

Opr. M.

„Szczebiotka”, Kierdziółek Malinowski i inni

(Dokończenie ze str. 3)

— A jak powstał soltys Kierdziółek? Chyba zna pan dobrze wieś?

— Znam i dlatego, mimo sprzeciwów, na jakie napotykałem, twierdząc, że tacy wiejscy ewangeliści istnieją i chodzą po ziemi. Notabene otrzymuję ze wsi wiele bardzo sympatycznych listów.

Listy, które napływają do redakcji Podwieczorków, są chyba najlepszym sprawdzianem popularności audycji.

Trudno, choć by się chciało, napisać o wszystkich wykonawcach Podwieczorków, jest ich ponad dwudziestu. Tak samo jak i o licznych autorach tekstów, wśród których najczęściej spotykamy: Krystynę Zywulską, Jerzego Baranowskiego, Bogdanę Brzezińską, Ludwika Górskiego, Romana Sadowskiego i in. W najbliższym Podwieczorku rozpocznie się nowy cykl „Z gawęd wujka”, pióra Sławomira Mroźka, w wykonaniu Wiesława Michnikowskiego.

Próba dobiega końca. Jest godzina 1 w nocy. Kończę i ja moje rozmowy i obserwacje. W obliczu zjawiska swanego dostojnie jubileuszem, wypada składać gratulacje. A więc — długiego życia, dopiętych tekstów, nie słabnącej popularności i wielu przyjaciół!

T. Wojciechowska

szczególnych zresztą okolicznościach, o których za chwilę — z Jerzym Baranowskim, który wraz z Romanem Sadowskim sprawuje redakcję, kierownictwo artystyczne i cenzurę jednej z najpopularniejszych, jeśli nie najpopularniejszej obecnie audycji Polskiego Radia — „Podwieczorków przy mikrofonie”. Właśnie odbywa się próba nowego Podwieczorku. P. Sadowski śledzi z uwagą to, co się dzieje na estradzie, ustala kolejność występów, dokonuje ostatnich poprawek. A p. Baranowski opowiada mi o dziejach Podwieczorków, które obchodzić będą niedługo swój jubileuszowy, 50 występ.

— Czemu Podwieczorki zadowolają swą ogromną popularność? Złożyło się na to na pewno wiele czynników: teksty i wykonawcy, dzięki którym powstał ten bohaterowie Podwieczorków, cieszą się sympatią publiczności. Floreczak i Malinowski, wspaniale wędrujący zaopatrzeniowcy, prof. Adagio — niestrudzony wynalazca, soltys Kierdziółek, czy „szczebiotka” Hanka Bielićka, będąca stale inną postacią, a jednak zachowująca swój styl. Przy tym poezja, piosenka, kąciki jazzowe, kąciki amatorów, kąciki wspomnień — a więc duża różnorodność form i stylów, bez sztywnych założeń estetyczno-artystycznych, forma odrębna, nie naśladowująca kabaretu.

— Nie zawsze nam się to udaje, ale ambicją naszą jest, aby na Podwieczorkach — mówi Jerzy Baranowski — wykonywane były tylko nowe teksty (w 90 proc. tak jest) i nowe piosenki. Z piosenkami jest gorzej niż z tekstami, ale niech pani posłucha.

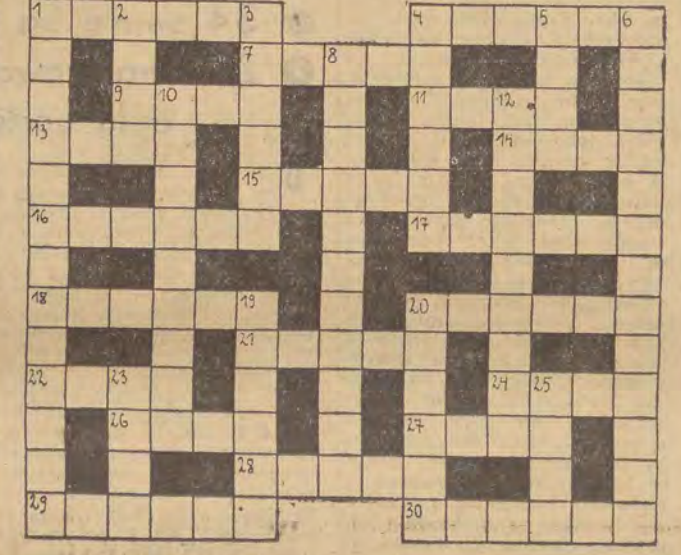
Na estradzie wyszedł Jerzy Michotek, by wykonać swą nową piosenkę „Zagubiony ład”. Śpiewa ją, a potem mówi do kolegów.

— Powiedźcie mi, czy to dobre, czy złe? Nigdy nie umiem ocenić tego, co sam skomponowałem. Naturalnie, po miesiącu będę wiedział już wszystko. Na razie mam potworną treść...

A teraz:

— Cie choroba... — Tak, to Jerzy Ofierski, popularny soltys Kierdziółek, w monologu własnym. Kim właściwie jest ten Ofierski? Aktorem? Autorem?

— Ba, żebym ja umiał odpowiedzieć na to pytanie! Wychowanie mam handlowe (Akademia Handlowa w Poznaniu), ale po skończeniu studiów zostałem dziennikarzem („Głos Wielkopolski”), potem rzuciłem dziennikarstwo, a raczej ono rzuciło mnie... na estradę poznańskiego Teatru Satyryków. Teraz jestem aktorem „Komedii”.



POZIOMO: 1. Wiosenny kwiat górski. 4. W mitologii greckiej — olbrzym o jednym oku pośrodku czoła. 7. Natychmiast, wnet. 9. Pora roku. 11. Kupidyń. 13. Uroczysta pieśń pochwalna lub dziękczynna. 14. Ogrzewa mieszkanca. 15. Podrzędna restauracja. 16. Wszystko, co upieką, stroi, uwydatnia piękność. 17. Papier fotograficzny pokryty żelatyną z chlorkiem srebra. 18. Złożliwość zawarta w wypowiedzi pozornie aprobującej. 20. Chryzolit, kamień ozdobny koloru zielonego, brunatnego. 21. Energia wypromieniowana lub pochłonięta przez atom lub drobinę. 22. W grze w karty — kolor uznany za najniebezpieczniejszy. 24. Przejrzysta siateczkowata tkanina z bawełny lub jedwabiu. 26. Przymak w lecie. 27. Strój męski. 28. Po-

sag. 29. Stan obojętności, brak zainteresowań. 30. Zwierzątko futerkowe.

PIONOWO: 1. Narażenie się lub kogo innego na wstyd, śmieszność. 2. Graniczna rzeka polska. 3. Możliwość sukcesu w powodzenia. 4. Nakrycie głowy. 5. Gatunek papugi. 6. Kierunek w psychologii i psychoterapii XX w., którego podstawy stworzył austriacki psychiatra Freud. 8. Zatwierdzenie umowy międzynarodowej przez naczelne organy władzy państwowej. 10. W charakterze nieoficjalnym. 12. Człowiek będący zawsze dobrej myśli. 19. Stan czynny środków własnych przedsiębiorstwa lub osoby prawnej. 20. Słuchawka wkładana do ucha. 23. Zmniejszenie ciężaru, złagodzenie bólu. 25. Miły lotnik.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

NIECH ŻYWI NIE TRACĄ NADZIEI...

S. K.: Jestem jedynym żywicielem rodziny i w związku z tym staram się o odroczenie służby wojskowej. Jednakże opłaty skarbowe, jakich wymaga Wydział Finansowy w związku z zeznaniami na temat stanu majątkowego, wynoszą 20 zł od osoby, ponieważ każdy członek rodziny musi się oddzielić starac i zaświadczenie na temat stanu majątkowego, opłaty te w sumie stanowią więc poważną pozycję w naszym budżecie domowym. Czy nie ma innego sposobu załatwienia tej sprawy?

RED.: Przedmiotem opłaty w Wydziale Finansowym jest usługa, jaką wykonuje ten wydział na rzecz obywatela. Rozmawialiśmy w Pana sprawie z zastępcą kierownika Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, który prosił, aby przyszedł Pan do niego osobiście. Adres: Al. Kościuski 83 — zast. kier. wydziału p. Małolepszy. Może da się w Pana sprawie coś pomóc.

NAPRAWY PRZEZ CAŁY OKRES GWARANCJI

P. GRZYBOWSKI: Przed dwoma miesiącami nabyłem aparat fotograficzny marki „Exa”, na który otrzymałem półroczną gwarancję. Ponieważ aparat popsuł mi się — zaniosłem go do naprawy do sklepu Fotooptyki przy ul. Piotrkowskiej 132. Aparat wprowadzi mi naprawiono, ale nie zwrócono mi gwarancji. Gdyby aparat zepsuł mi się ponownie w okresie gwarancyjnym, czy będę miał prawo żądać bezpłatnej naprawy, skoro gwarancji już nie posiadam?

RED.: Jak nas poinformowano w wymienionym przez Pana sklepie — w okresie gwarancyjnym przeprowadza się naprawy tyle razy, ile zachodzi potrzeba, a nawet — jeśli naprawa jest niemożliwa — wymienia się aparat na inny. Fakt, że zatrzymano Panu gwarancję, nie ma żadnego znaczenia, gdyż przyjmując aparat do naprawy sklep zebrał wszystkie dane dotyczące aparatu i jego właściciela i na podstawie karty reperacji każda reklamacja zostanie uwzględniona. Oczywiście w sprawie następnej naprawy należy się zwrócić do tego samego sklepu, w którym się załatwiło pierwszą naprawę.

KANDYDAT NA PSZCZELARZA

B. M.: Gdzie można kupić rej pszczoł wraz z ulem?

RED.: Wyczerpujących informacji na ten temat udzieli Panu instruktor pszczelarstwa Związku Pszczelarskiego p. Migacz, który urzęduje w poniedziałki i piątki w lokalu Wojewódzkiego Związku Kolek Rolniczych, Łódź, ul. Narutowicza 59, tel. 324-03.

KARTKI POCZTOWE JUŻ SA

M. GOMOLINSKI: W niektórych urzędach pocztowych od dłuższego czasu nie ma zwykłych kart pocztowych wartości 40 groszy, a interesantom proponuje się karty osobne po 60 groszy.

RED.: Istotnie, przez pewien czas w łódzkich urzędach pocztowych dawał się odczuć brak zwykłych kart pocztowych, spowodowany awarią produkcyjną Państwowego Wytwórnicy Papierów Wartościowych. Jak nas informuje dział zaopatrzenia Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji, trudności te już minęły i w tej chwili wszystkie urzędy dysponują wystarczającą ilością pocztówek 40-groszowych.

POROZUMIEĆ SIĘ Z PZU

Z. T.: Czy ubezpieczenie samochodu jest obowiązkowe? A jeśli tak, to czy obowiązek ten dotyczy również samochodów prywatnych?

RED.: Sprawa ubezpieczenia samochodów jest sprawą dość skomplikowaną i jej objaśnienie wymagałoby wiele miejsca. Zresztą problem ten jest w tej chwili rozwiązywany w Sejmie. Dlatego też po szczegółowe informacje radzimy zwrócić się do Dyrekcji Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Al. Kościuski 57, I piętro, pokój 6.

POINFORMUJE WARSZAWSKA SEKCJA MOTOROWA

J. K.: Jakiej formalności należy załatwić w związku z projektowanym wyjazdem własnym samochodem do państwa demokratycznych?

RED.: W tej sprawie proszę skontaktować się z Sekcją Motorową przy warszawskim Orbisie — Warszawa, ul. Bracka 16. Tu uzyska Pan wszelkie informacje związane z wyjazdem.



„Przepraszam, że w tym miesiącu nie wpłaciłem raty. Moja żona miała dziecko, a ja angina”.

„Panie pośle! Proszę, aby mi pan dopomógł w otrzymaniu kredytów rolnych. Budżet państwa nie na tym nie straci, gdyż z zarobków

tion przeprowadziła ankietę, której celem było zbadanie, jakie sprzety codziennego, domowego użytku przeciętny Amerykanin uważa za najważniejsze.

Wyniki były zdumiewające: pierwszą miejscę zajął aparat telewizyjny, drugie elektryczna lodówka, na trzecim miejscu znalazła się pralka. Dopiero na czwartym miejscu usadowił się tak nieodzowny sprzęt, symbol wyposażenia i wycieńnienia, jakim jest łóżko lub tapczan. Być może zresztą, iż Amerykanie zasytają spokojnie po prostu, przypatrując się telewizji!...

Nauczyciel pewnej szwajcarskiej szkoły przeprowadził bryskawiczną ankietę między swoimi 18-letnimi uczniami dla zbadania poziomu ich ogólnej wiedzy. Wynik był następujący: na pytanie o Chrystusa i de Gaulle'a odpowiedziało 100 proc.

nieznów. O Farah Dibie i Marii Schell wiedzieli coś niecoś 91 proc. O Eisenhowerze już tylko 70 proc., Tomasz Mann i Nehru znani byli zaledwie 49 proc. uczniów.

Międzynarodowe Towarzystwo Filmowe ma wkrótce przystąpić do realizacji nowego superprojektu. Ma to być film przedstawiający podbój Anglii przez Normandów, pod wodzą Wilhelma Zdobywcy, szcze gólnie zaś bitwę pod Hastings w 1066 r. Ten 7-milionowy film będzie reżyserował sir Laurence Olivier, który ma za miar powierzyć rolę Wilhelma Marlonowi Brandu, a główną rolę kobiecą Matyldy aktorce Marii Schell. W filmie wystąpi 3 tys. koni, wie le tysięcy wojowników. (m. k.)

R eżyser i aktor Robert Hossein niedawno rozwodził się ze swą żoną Mariną Vlady. Zmu siło go to do poszukiwania aktorki, która obsadzi rolę w jego nowym filmie „Les Scelerats”. Zastąpi ją 20-letnia Per rette Pradier, studentka szkoły aktorskiej, która obok Michele Morgan grać będzie główną rolę. Robert Hossein, który poza reżyserią będzie grał główną rolę męską, jest przekonany, że dokonał wirtuozerowsko odkrycia. (m. k.)

rasa francuska cytuję nrywki z listów, adresowanych do rozmaitych oficjalnych osób. Sposób sformułowania jest rzeczywiście czasami zadziwiający: „Panie Ministrze! Nie dawno owdowiałam. W związku z powyższym proszę o pożyczkę na zakupienie byka”.

„Kochany Święty Mikołaju! Przynieś mi brzościska, którego tatąs byłby cukiernikiem”.

„Moja żona, do której miałem pełne zaufanie i której zawierzałem wszystkie moje pieniądze, zdradziła mnie z jakimś innym idiotą”.

„Do tego wszystkiego nasza córka dwudzie stoletnia zaszła w ciążę i trzeba ją było wydać za mąż. Wiem, że mi

pan minister odpowie, że to nie pana wina”.

„Miałem zawracanie głowy i przykrości z moją ostatnią córką, co kosztowało mnie co najmniej dwa elektroluksy”.

zobowiązuję się płacić podatki, czego nie robię już od trzech lat”.

(J. k.)

A merykańska stacja te lewizyjna National Broadcasting Corpora-



Niedziela BEZ „KARUZELI”



jest PIĄTKIEM

Epidemia złamań

- * Gołoledź przyczyną tragicznych wypadków
- * Zapobieganie konieczne

Pod słowem epidemia rozumiemy nasilenie ilości zachorowań na określoną chorobę (najczęściej zakaźną). Przed epidemiami najsukleczniej chronią szczepienia. Nawet epidemia grypy przestaje być groźna w warunkach posiadania przez lecznictwo środków zapobiegawczych. Są jednak epidemie, przed którymi lecznictwo staje bezradne. Nie ono bowiem dysponuje środkami zapobiegawczymi.

Rokrocznie występuje w Łodzi taka epidemia. Lekarze Pogotowia Ratunkowego nazywają ją epidemią wypadkową: w okresie zimowym Pogotowie ma do czynienia ze złamaniami i zwichnięciami, które są skutkiem upadków na oblodzonych jezdniach i chodnikach.

W tym roku, 9 stycznia w Pogotowiu zanotowano 40 złamań na skutek upadków, 13 stycznia — 44, 22 stycznia — 43. W pierwszych dniach lutego 30-40 złamań i skręceń dziennie. W dniu przedwczorajszym, kiedy znowu chwycił mroź Pogotowie przyjeżdżało 31 pacjentów z bardzo ciężkimi (kilka powikłań) złamaniami i skręceniami kończyn.

Czy tych wypadków nie można było uniknąć? Na pewno tak. Profilaktyka jest bardzo prosta. Polega na zwykłym wysypywaniu piasku na oblodzone chodniki i jezdnie. Rzecz to nietrudna i niekosztowna. Nie trzeba nawet robić tego codziennie, a tylko w dniach tzw. gołoledzi. A cały szkodliwy w tym, że o ile część chodników przeważnie na głównych ulicach jest wysypywana przez dozorców, o tyle w dzielnicach peryferyjnych stan ich jest zwykle fatalny. Na jezdniach jest to samo. Nawet w miejscach przeznaczonych na przejścia dla pieszych nie ma śladów piasku. Chodzi się po nich jak po lustrze. Tylko gdzieś tam, gdzie dozorca uczucie spełnia swe obowiązki lub lokatorzy sami dbają o bezpieczeństwo drogowe i podwórka i chodniki i jezdnie wysypywane są piaskiem i po piśmie. Niektórzy konduktory tramwajowi wykazują też

dobrą wolę wysypując piaskiem stopnie wozów. Może nawet nie wiedzą o tym z jakim uznaniem, spotyka się ten gest.

REASUMUJĄC: nie będzie chyba wygórowanym żądaniem apel do Wydz. Gospodarki Komunalnej o bardzo zasadnicze potraktowanie zabezpieczenia ulic i dróg miejskich przy gołoledzi. Byłoby bardzo dobrze, gdyby oprócz dozorców i dobrotliwych tramwajarzy ruszyły na miasto specjalne ekipy pracowników drogowych (a może MPO) i wysypywały niebezpieczne odcinki piaskiem, czy innym materiałem likwidującym gołoledź. Ten trud oplaci się stokrotnie, jeżeli policzymy koszty leczenia setek pacjentów (wraz z zasilkami chorobowymi) i straty produkcyjne związane z nieobecnością w pracy. Nie mówimy już o tym, ile osób uniknie mniejszego lub większego kalectwa.

(far.)

Uwaga, uczniowie szkół łódzkich

- Studiujecie przepisy ruchu drogowego
- Konkurs - ankietą z nagrodami

Łódzka Komisja Młodzieżowej Służby Ruchu rozwija coraz szerszą działalność. Oprócz pracy organizacyjnej drużyn MSR już w miesiącu marcu przewiduje się szeroką akcję propagandową we wszystkich szkołach łódzkich.

Nadchodzi wiosna. Na ulicach naszego miasta wzmagają się z każdym dniem ruch pojazdów mechanicznych, które zimą (ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne) w większości stały w garażach. W okresie wiosennym zazwyczaj rośnie ilość nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Dla tego proponuje się rozpisanie we wszystkich szkołach łódzkich ankiet - konkursu na temat przepisów ruchu drogowego.

Uczniowie i uczennice klas VI, VII i licealnych, otrzymują do wypełnienia na lekcjach formularze o tematyce dotyczącej przepisów ruchu drogowego. Pytania będą na ogół łatwe. Dotyczyć będą nie tylko przepisów obowiązujących pojazdy, ale również pieszych oraz rowerzystów. Wszystkie te ankietki młodzież będzie musiała wypełnić na lekcjach. Jeżeli jakieś pytania w ankietach będą niezrozumiałe

i zawiłe, wywiążą się dyskusje z nauczycielami i wówczas dopiero uczestnicy ankiety wypełnią odpowiedzi.

Dzielnicowe komisje MSR zbiorą ankietki i wytypują najlepsze odpowiedzi, które będą nagrodzone.

W ten sposób młodzież szkół na przed zbliżającym się sezonem wiosennym będzie poddała na „pseudoezaminowi”, do którego trzeba się będzie przygotować, a więc zapoznać z przepisami ruchu drogowego, które jak wiadomo nie są zazwyczaj uczelnią i uczniom dokładnie znane. Ta akcja profilaktyczna - wychowawcza przyniesie bez wątpienia pozytywne rezultaty.

(s)

Korzystaj z zakładowych PKO agencji

CZY skończą się kłopoty z analizami dla mieszkańców Balut

Z chwilą przyłączenia do Balut Dzielnicy Staremińskiej, laboratorium analityczno - bakteriologiczne przy ul. Limanowskiego 47 stało się początkowo jedną placówką wykonującą analizy dla wszystkich mieszkańców. Można sobie więc wyobrazić sytuację w tej placówce, która radziła sobie wprawdzie dość dobrze w poprzednim okresie, ale która na skutek przydzielenia kilkudziesięciu nowych podopiecznych, z miejsca przestała pracować sprawnie.

Codziennie przyjmowanie analiz przez pewien czas odbywało się w warunkach urągających higienie i wygodzie chorych. Z tego okresu datują się też liczne skargi i interwencje osób, które były zmuszone korzystać z usług laboratorium. Kilku-godzinne czekanie w zacięciu i ścisisku, a również, co bywało, niezatwierdzone od ręki zgłaszających się, lub jeśli chodziło o morfologię, wyznaczenie np. w dniu 18 bm. na przyszłość do badania 12 marca — było przyczyną

rozgoryczenia, narzekania i „pomstowania” na organizację i pracę służby zdrowia. Na szczęście w tej chwili sytuacja w laboratorium przy ul. Limanowskiego wygląda już inaczej. Po konferencji w Wydziale Zdrowia, od kilku dni mali pacjenci Balut przyjmowani są w laboratorium przy ul. Nowotki. To znacznie odciążło placówkę przy ul. Limanowskiego 47. Teraz chodzi tylko o jak najszybsze odrobienie zaległości w przeprowadzaniu badań morfologicznych, a prace bieżące nie będą już chyba trudności.

Przy okazji jeszcze jedna sprawa. W tymże domu przy ul. Limanowskiego 47 mieści się Rejonowa Poradnia Przeciwdrożdżycy. Poradnia ma pod swoją opieką przeszło 14 tys. osób, których plwocina powinna być badana przynajmniej raz na miesiąc. Niestety, laboratorium przy poradni, po zmniejszeniu etatów, nie jest w stanie wykonać wszystkich badań.

W dodatku z powodu braku filmów do aparatu malobrazkowego, sledzenie rozwoju, względnie cofania się choroby u pacjentów, jest bardzo utrudnione. Poradnia należałoby pomóc w wykonywaniu analiz i przydzielić odpowiednią ilość filmów do aparatu malobrazkowego. Kas.

PREMIERY filmowe

W nadchodzącym tygodniu wehdzą na ekrany dwa nowe filmy — włoski i amerykański.

„PIEKNA MLYNARKA” to pierwszy z zapowiedzianych obrazów, który będziemy mogli prawdziwie oglądać od poniedziałku, 29 bm. w „Baltyku”. Jest to film barwny, panoramiczny (cinemaskop), obsadzony sławnymi gwiazdami. — Rolę tytułową zawisłej młynarki gra Sophia Loren, w charakterze sławnego w całej okolicy „don Juana” występuje Vittorio de Sica. Reżyserował Mario Camerini.

„JEZDZIEC ZNIKAD” Kolorowy amerykański western nakręcony przed siedmiu laty, zanim jeszcze znalazł się na ekranach, doczekał się bardzo różnych opinii.

Z kroniki partynei

Łódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej przypomina wykladowcom przedstawiających zagadnienia marksizmu-leninizmu, że kolejny wykład odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 13.

Niemniej będzie z pewnością ciekawy dla tych, którzy lubią filmy cowbojskie wraz z ich klasycznymi akcesoriami. W roli tajemniczego jeźdźcy występuje Alan Ladd, dotąd nie widziany na naszych ekranach. Z nazwiskiem reżysera George Stevensa wiąże się wiele udanych filmów.

„Jezdziec znikad” znajdzie się już od poniedziałku na ekranie „Polonii”.

Dodać również należy, że komedia polska „Tysiąc talarów” również od poniedziałku będzie grana w kinie „Wolność” przez cały dzień, a nie tak jak dotąd, wyłącznie przed południem.

Cieszący się niesłabnącym powodzeniem film „Skarby króla Salomona” przechodzi od poniedziałku do „Wisły”.

W związku z Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim, wznowiony zostanie w Łodzi film

„MŁODOŚĆ CHOPINA” który grany będzie w „Młodej Gwardii” w okresie od 1 do 7 marca na trzech ostatnich seansach. (15.30, 18, 20.15).

(ba)

A jednak dobrze jest mieć OZR

- 34 świnię za darmo ● 4 tony świątecznych wędlin
- Zmechanizowana kuchnia ● W stołówce dania... à la carte ● Tania odzież z odpadków

Duża sala. Ściany ozdobione kolorowymi ornamentami. Stołeczki nakryte świeżymi obrusami. Przegładam kartę. Kulek wierzchołki i sznyce celicy — cena po zł 6.50. Doraz smażony — zł 3.50. Pieczarki z ruszku lub duszone, porcja po 5 zł. Zupa sliwkowa — zł 1.50. Placki kartoflane — zł 3. Gdzie to? — zapytanie. Otóż, niestety, w żadnej restauracji, a w stołówce ZPB im. Marchlewskiego. Bo właśnie w tej stołówce od pewnego czasu wprowadzono najpierw w charakterze próby dania à la carte. Eksperyment udał się i pracownicy przyzwyczaili się do tego, że w stołówce można zjeść tanio i dobrze. Co dzień coś wg. własnego smaku, gustu i... kieszeni. Bywa, że spis potraw obejmuje dziennie 10 pozycji, bywa, że mniej, szczególnie przed wypiatą, ale zawsze jest z czego wybrać.

Trudno byłoby zorganizować taką stołówkę, gdyby Oddział Zaopatrzenia Robotniczego nie posiadał własnej hodowli świń, własnego gospodarstwa warzywnego i własnych piekarek. W gospodarstwie Rabinów pod Łodzią zakłady posiadają chlewnie, w której obecnie znajduje się 160 tuczników, a ponadto na terenie zakładu, w szopie 20 sztuk. Te „podręczne” świnki chowają się — jak to się mówi — za darmo. Jedzą odpadki ze stołówki, przedszkola i żłobka, a dogłada je jedna z pracownic stołówki. Z tej małej chlewni w ciągu ostatnich 6 miesięcy 34 świnię zaszły spłaznić stołówki. Tu trzeba powiedzieć, że spłaznia u Marchlewskiego urządzona jest na medal. Są piękne lodówki i właściwie urządzone pomieszczenia, w których przechowuje się produkty żywnościowe. W przewidzianej ostatnio kuchni zlikwidowano piece węglowe i zastąpiono je piecami elektrycznymi oraz pryzdami. W sali jadalnej w tych dniach półtłone będzie linoleum, co nada stołówce jeszcze przyjemniejszy wygląd i podniesie higienę.

W tej chwili OZR planuje ubój tuczników pod kątem zaopatrzenia świątecznego.

We własnej masarni przerobionych zostanie przed Wielką nocą ok. 70 tuczników. Oblina się, że dzięki temu przekaże się załozde poprzez własne bufety ok. 4 ton świątecznych wędlin, m. in. 2 kg szynceczek oraz białej kielbasy cieszącej się wielkim powodzeniem.

Również dużym powodzeniem cieszą się artykuły z innej branży — odzieżowej. Uruchomiona w ramach OZR szwalnia szyje z odpadków tkanin dziecięcą konfekcję,

której wciąż brak jeszcze w naszych sklepach. Odzież jest przyjemna, a ceny bardzo niskie. Też kobiety od Marchlewskiego kupują chętnie te artykuły. Dobry pomysł z uruchomieniem takiej placówki, godny pochwały nie tylko pod adresem kierownictwa OZR, ale przede wszystkim dyrekcji ZPB im. Marchlewskiego, która dba o bytowe sprawy swoich pracowników, a przede wszystkim kobiet. (kas)

Nawierzchnie ulic i Sieć wodociągowa i kanalizacyjną Lepsze oświetlenie otrzymają pabianiczanie

Bieżący rok przyniesie mieszkańcom Pabianic dalszą poprawę warunków komunalnych. W najbliższym czasie przystąpi się do poszerzenia ulicy Armii Czerwonej i układania na niej nowej nawierzchni. W tym samym czasie trwać będzie przebudowa nawierzchni ul. Kilińskiego na odcinku od Armii Czerwonej do Moniuszki.

W roku bieżącym kilka ulic podłączonych będzie do sieci wodociągowej. Należą do nich takie ulice, jak: Skłodowskiej, Narutowicza i Armii Czerwonej. Do sieci kanalizacyjnej natomiast podłączy się 24 ulice. Na ten cel przeznaczonych zostało 8.900 tys. złotych.

Pabianicze nie należy do miast naszego województwa odpowiednio oświetlonych. Na wielu ulicach w naszym ciągu zbyt mało jest punktów świetlnych, inne zaś (na peryferiach miasta) nie mają ich w ogóle.

W roku bieżącym na poprawę tej sytuacji Zakład Energetyczny Łódź - Miasto, rejon Pabianicze przeznacza 155 tys. złotych. Za sumę tę planuje się budowę oświetlenia na kilku ulicach leżących w dużej odległości od śródmieścia.

M. in. oświetlenie takie otrzymają ulice: Piotra Skargi (od ul. Nawrockiego w kierunku wschodnim), Rzgowska,

Smugowa, Mokra, Popławska, Ciepła i Dębowa.

Na marginesie tej informacji warto dodać, że po zamianowaniu, przy wydatnej pomocy Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych, oświetlenia jarzeniowego na ulicy Armii Czerwonej, na odcinku od Placu Obrońców Stalina do ul. Traugutta, myśli się już o budowie oświetlenia jarzeniowego na całej długości ul. Armii Czerwonej. Prace te w czynie społecznym wykonywać mają Pabianiczkę ZPB.

(n. i. w.)

Gdzie tańczymy?

- NIEDZIELA, 28 LUTEGO — WIECZORKI TANECZNE: UL. ZWYCISTWA 2 — organizuje rada zakładowa Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych.
- UL. PABIANICKA 119/131 — organizuje KZ ZMS przy Łódzkich Zakładach Cewek Przędzalicznych.
- UL. WROBLEWSKIEGO 19 — organizuje Liga Kobiet przy ZPW im. Gwardii Ludowej.
- UL. ZACHODNIA 87 — organizuje Koło Przyjaciół Harcerstwa przy 16 LDH.
- UL. ARTYLERYJSKA 4 — organizuje rada zakładowa PTHW.
- UL. TUWIMA 56 — organizuje Koło Przyjaciół Dzieci — Śródmieście.
- UL. WIECKOWSKIEGO 41 — organizuje KZ ZMS przy MZBM.
- UL. KILIŃSKIEGO 95 — cotygodniowy wieczorek w klubie „Sezam”.
- UL. WOLCZAŃSKA 49 — cotygodniowy wieczorek w klubie „Pingwin”.
- Wieczorek przy ul. Pabianickiej 119/131 rozpoczyna się o godz. 16.30, w klubach „Pingwin” i „Sezam” — o 17, pozostałe wieczorki rozpoczynają się o godz. 18.

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

KOLEJNE CIĄGIENIE „KUKULCZKI” odbędzie się łącznie z wylosowaniem gry za luty br. na nagrody rzeczowe (telewizory) oraz wylosowaniem koncówki banderoli w dniu 28 bm. o godz. 10 w sali LKS w Łodzi, ul. Zakątna 82. Jednocześnie informujemy, iż na wygraną 1 i stopnia za 5 trafnych zakreśleń w bieżącej grze przypada kwota około 470.000 złotych.

KLUB KOBIECZAPRASZA na spotkanie towarzyskie, które odbędzie się 29 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1. W programie prelekcja przedst. Związku Literatów Polskich — p. Pogonowskiej na temat: „Sylwetki wielkich kobiet”.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA zaprasza wszystkich miłośników literatury na odczyt mgr Henryka Berezę (Związek Literatów Polskich — Warszawa) nt. „Współczesni młodzi prozaicy polscy”. Odczyt odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 29 bm. o godz. 18 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, Lindleya 3.

PODRÓŻUJEMY W DALSZYM CIĄGU PO AMERYCIE, po kraju pełnym różnych ciekawych, wesołych i smutnych spraw. Z cyklu „Ameryka na co dzień” mgr Louisa Pastusiak wygłosi 29 bm. o godz. 18 odczyt nt. „Młodzież akademicka w USA” (w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18). Prelekcja będzie bogato ilustrowana kol-

rowymi przeziębiami. Wstęp wolny.

MIEJSKI KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONICTWA LUDOWEGO w Łodzi zawiadamia, że 29 bm. o godz. 17 w lokalu MK ZSL przy ul. A. Struga 12 odbędzie się odczyt i dyskusja na temat 15 lat Polski Ludowej. Odczyt wygłosi kol. Euzebiusz Stańczykowski.

W KLUBIE DZIEWCZĄT „POD PANTOFELKIEM” w KL ZMS ul. Piotrkowska 262, w poniedziałek, 29 bm. odbędzie się spotkanie z mgr H. Karwacką. Rozmawiać będziemy na temat: „Bohaterki antycznych tragedii”. Serdecznie zapraszamy członkinie klubu oraz sympatyczki.

Listy do redakcji

TU I WROZKA NIE POMOZE

Kiedys do naszego domu przy ul. Próchnika 44 po naleznoscie za elektrycznosc przychodzila inkasentka. Przychodzila zawsze bardzo punktualnie i kazdy stawal sie byc tego dnia w domu i miec przygotowane pieniadze. Teraz inkasentka zachorowala i zastepuje ja jakis kolega, który z niewiadomych dla nas przyczyn przychodzi raz pierwszego, raz dziewiatego, a raz np. jedynastego.

Codziennie siedzisz w domu przez pół miesiaca i oczekiwac na inkasenta nie mozemy. Totez bardzo czesto nie zastaje on nas w domu i potem musimy wedrowac do elektrykowi i placic rachunki. Czy naprawde nie ma

na to rady, aby inkasent w jakims okreslonym dniu. Bo co miesiac chodzic do wrozkii, aby oznaczyla date przybycia inkasenta jakos w dobre atomy nie wypadnie. Zreszta przy takim inkasencie i wrozka nie pomagaly.

Lokatorzy posesji przy ul. Próchnika 44

CMENTARZOWE KLOPOTY

Mieszkankei Konstancyntowa (nazwiska znane redakcji) nadeslaly list w sprawie nadmiernej opiat, jakie pobiera grobowny na miejscowym omentarzu, który jest jednoczesnie kościelnym. Ostatnio jego zadania za wykopanie grobu silygnely kwoty 600 zł. Popzedni grobowny pobieral za te sama czynnosc zlotych 150.

Odpowiedzi REDAKCJI

R. K.: Odpowiedzi moze Panu udzielic na podstawie umowy zbiorowej rada zakladowa. Wanda J.: Prosimy o zgloszenie do dzialu interwencji naszego pisma w godz. 10-15.

SPRZEDAZ

WOZKI spacerowe, glebokie rozkladane oraz lalkowe duzy wybor, niskie ceny. Linkowski, Piotrkowska 120 2977 G

ZYRANDOLE, lampy podlogowe, nocne, biurkowe najnowsze modele. — Łazienkowie lustra, półeczki, wieszaki poleca Linkowski, Piotrkowska nr 120 2993 G

KOLNIERZE z liscow sprzedaje hodowca, Zachodnia 23b, m. 35 blok, front II klatka, I p. od godz. 15 2223-1699-1701 G

NAUKA

NA politechnice, medycynie przygotowuje indywidualnie magister. Tel. 387-80 2869 G

KURSY samochodowe za wodowe kat I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 tel. 258-60. Rozpoczecie kursow amatorskich przyspieszonych w kazda sobote, kursu kat. III i II dnia 12.III. 1960 r. 943 K

INZYNIERA lub technika budowlanego na stanowisko kierownika robót zatrudni Spółdzielnia Pracy „Budoremont” w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11. 1027-K

WYTNIJ NOWOSC ZACHOWAJ
SKLADANE DOMKI CAMPINGOWE
 O CIĘŻARZE 12 kg polecamy
H. KRZEMIŃSKI i S-ka
 Cena 3.500 zł.
 Łódź, ul. Jaracza 9, tel. 268-71 2910-G

Defenda pracy doktorskiej

Dziekani i Rada Wydzialu Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomosci, ze we wtorek dnia 8 marca 1960 roku o godz. 11 w sali nr 17 w gmachu przy ulicy Narutowicza 65 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marii Rolickiej na temat: „Badania nad mechanizmem wrażliwości gronkowców na penicylinę”. Promotor — prof. dr Bernard Zablocki — (U. L.). Recenzenci — prof. dr Zdzislaw Przybykiewicz (Kraków A. M.), prof. dr Wacław Moyscho (U. L.). Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wgladu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 59a). Wstep wolny.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU.
1028-K

Defenda pracy doktorskiej

Dziekani i Rada Wydzialu Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomosci, ze we wtorek dnia 8 marca 1960 r. o godz. 12.30 w sali nr 17 w gmachu przy ulicy Narutowicza 65 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Stefana Jewtuchowicza na temat: „Struktura drumlinów w okolicach Zbójna”. Promotor — prof. dr Jan Dylak (U. L.). Recenzenci — prof. dr Alfred Jahn (Uniwersytet Wrocławski), doc. dr Anna Dylakowa (Uniwersytet Łódzki). Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wgladu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 59a). Wstep wolny.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU.
1029-K

Defenda pracy doktorskiej

W dniu 29 lutego (poniedzialek) o godzinie 18 w katedrze łódzkiej w czwartą belesną rocznicę śmierci odbędzie się msza żałobna za duszę artysty malarza

S. + P.
płk. dypl.
Romualda Sidorskiego
 i zamordowanych przez okupanta s. p. córki JANINY „NUNY” i s. p. syna RADOSŁAWA-SIDORSKICH żołnierzy A. K. — o czym zawiadamia

ŻONA I MATKA
 Przyjaciół w. w. tragicznie zmarłych proszę o podanie adresów dla celów biograficznych. H. Sidorska Łódź, ul. Piotrkowska 196. 2909-G

Defenda pracy doktorskiej

Tow. ZENONOWI MORAWSKIEMU dyrektorowi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowanego wyrazę głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA
 składają:
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓLPRA-COWNICY.
 1012-K

Defenda pracy doktorskiej

Dnia 26 lutego 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł w Paryżu

S. + P.
Docent dr med.
Wacław Piasecki
 o czym zawiadamia pograżone w smutku
GRONO PRZYJACIÓŁ.
 3001-G

Defenda pracy doktorskiej

W dniu 26 lutego 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 55 najukochańszy mąż i ojciec

S. + P.
Władysław Pilawski
 Wyprowadzenie drogi na 16 zwłok nastąpi 29 lutego br. o godz. 16 w kaplicy cmentarza na Mani przy ulicy 30lec, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA
 3017-G

Defenda pracy doktorskiej

Dziekani i Rada Wydzialu Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomosci, ze we wtorek dnia 8 marca 1960 r. o godz. 12.30 w sali nr 17 w gmachu przy ulicy Narutowicza 65 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Stefana Jewtuchowicza na temat: „Struktura drumlinów w okolicach Zbójna”. Promotor — prof. dr Jan Dylak (U. L.). Recenzenci — prof. dr Alfred Jahn (Uniwersytet Wrocławski), doc. dr Anna Dylakowa (Uniwersytet Łódzki). Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wgladu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 59a). Wstep wolny.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU.
1029-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

W SPÓŁDZIELNI „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 205-75, najlepiej kupisz i sprzedasz place, domki, wille, gospodarstwa 1010 K

PLAC 1.032 m kw. i pół oficyny ul. Nowe Sady sprzedam. Informacje tel. 561-69 od godz. 17 2634 G

KUPNO

FISHARMONIE kupie niedrogo. Tel. 374-63 2936 G

TARCZE kola do „Skody Octavia” kupie. Cena obojętna. Tel. 406-14

SAMOCHOZY - motocykle

SAMOCHOZ „DKW” biala z silnikiem „Opel Olympia” górna sprzedam Stan dobry. Tel. 312-32

MOTOCYKL „SEIL” przed na teleskopach sprzedam. Ul. Gliniana 56 2785 G

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 99
- Pogot. Milicyjne 07
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego MO 316-32
- Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
- Przyw. Pogot. Lek. 333-33
- 555-55
- MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więtkowskiego 15) g. 15.30 „Akropolis”, g. 19.15 „Smierc komiwojazeru” 29.2. nieczynny

TEATR im. JARACZA 29.2. (w Teatrze Romualda Sidorskiego 44) g. 19.30 „Ladna historia”

TEATR 7.15 (Teatrgutta 1) g. 19.15 „Rozwiedzmy się” 29.2. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Dotykać nie wolno”, g. 19.30 „Angelo tyran Padwy” 29.2. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka” 29.2. program i godz. jak wyzej

ARLEKIN (Wólczajska 5) g. 10.12 „Pasowa sukienka”, g. 15.17.30 „Mlynek do kawy”, 19.30 „Mlynek do kawy”

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12.17 „Diamentowa rosa” 29.2. nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) g. 15.30, 19.30 „Klub kawalerow”

OPERA (Więtkowskiego 15) g. 10.30 „Cyrułek sewilski” 29.2. g. 16 „Gizella”, g. 19.15 „Cyrułek sewilski”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 16.30, 19.30 „Kocham, Kocham”

PIWNIKA 59 (Piotrkowska 262) g. 15 „Miasto”

GO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 87) „Przystanek na peryeriach” prod. czeskiej, doz. od lat 15, g. 10, 12.30, 20, 29.2. „Jeździec znikad” prod. USA, doz. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „W kręgu podejrzeń” — prod. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 29.2. program jak wyzej, g. 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Tysiąc talarów” — prod. polskiej, doz. od lat 10, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45; 29.2. program i godziny jak wyzej

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Tysiąc talarów” prod. polskiej, doz. od lat 10, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 179) „Wiczebra de Bragelonne” prod. franc., doz. od lat 14, g. 11, 14, 16, 18, 20; 29.2. g. 16, 18, 20

ODRA (Przedzialska 68) „Gdzie jest misio” g. 19 „Zemsta za grobu” — prod. franc., doz. od lat 13, g. 14.30, 16.45, 19; 29.2. program jak wyzej, g. 17, 19

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Tajemnice alkowy” prod. franc., doz. od lat 18, g. (13.15 seans zakupiony), 15.30, 17.45, 20; 29.2. program jak wyzej, g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Wesela karuzela” g. 10, 11, „Sniegi Kilimandzaro” prod. USA, doz. od lat 16, g. 12.30, 15, 17.30, 20; 29.2. „Sniegi Kilimandzaro” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwa oblicza Natasy” prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20 29.2. program i godziny jak wyzej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Ostatnia milosc” prod. franc., doz. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20; 29.2. g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalliski) „Miś Bimbo” prod. czeskiej, doz. od lat 7, g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30; 29.2. program i godziny jak wyzej

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Krolewna Zabka”, „Stalowe serca” g. 15, „Czerweczka” doz. od lat 16, 17, 19; 29.2. nieczynny

GKO (Tuwima nr 34) „W obronie mojej miłosci” prod. franc., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20 29.2. nieczynny

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) Program dla najmlodszych: „Maty wysitek, duza korzyść”, „Bez pracy nie ma kołaczy”, „Kozka i lew”

APTEKI

28.2. Tuwima 19, Wólczajska 27, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wolska Polskiego 55.

29.2. Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5); Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf (ul. Lagiewnicka 34-36); Górna oraz pacjentki należące do poradni „K” przy ul. Szlowskijskiej — Szpital im. Curie - Skłodowskiej (ul. Curie - Skłodowskiej 15); Baluty (pozostała część) — Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7).

28.2. Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22

Internista: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca: Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50

29.2. Chirurgia: Szpital im. dr Sterlaga, ul. Sterlaga 1-3

Internista: Szpital im. dr Wolf, Lagiewnicka 34-36

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, tynkarzy na tynki wewnętrzne i elewacyjne, betoniarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych z terenu Łodzi zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź, ul. Goplańska nr 28 (Baluty) pok. nr 32. 961-K

ADRESY AMBULATORIÓW

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wierzogowej dla poszczególnych dziedzin, czynne:

28.2. Godzina 14-18 Śródmieście (dzieci i dorośli) — Piotrkowska 192, tel. 271-80; Baluty (dzieci i dorośli) — Lagiewnicka 36, tel. 538-79; Widzew (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 533-23 (dzieci) — Agnii Czerwonej 15; Górna (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, telefon 357-37.

Godzina 19-25 Śródmieście (Piotrkowska 102, tel. 271-80); Widzew (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 533-23; Baluty (dzieci i dorośli) — Lagiewnicka 36, tel. 538-79; Górna (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; Górna (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

WYSTAWY

ARCHIWUM ŁÓDZKIE (Pl. Wolności 1). Wystawa pt. „7 wieków dziejów Łodzi”, czynna g. 10-10

Muzea

MUZEUM SZTUKI (Więtkowskiego 36) g. 10-16

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-18

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA — czynna g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Skarby króla Salomona” prod. USA, doz. od lat 10, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 29.2. program i godziny, jak wyzej

Mistrz hokejowy NRD

wygrał tylko 5:3 z rep. Włókniarza

Z trzech spotkań rozegranych przez hokeistów Dynamo Weisswasser w naszym kraju naj-
Prezesem zarządu ŁKS został dyr. Z. Kaźmierczak
Wybrani członkowie do zarządu ŁKS odbyli w ub. piątek zebranie konstytucyjne, na którym dokonano wyboru prezesa klubu oraz podziału pozostałych mandatów. Prezesem ŁKS został dyr. Z. Kaźmierczak, wiceprezesem sportowa powierzone dyr. dyr. Spiewkowski i Langemu, wiceprezesem administracyjnym został p. Krupański, skarbnikiem klubu p. Sumera, sekretarzem red. Borowik, a gospodarzami pp. Sysło i Wróblewski. Na kronikarza klubu obrano dotychczasowego prezesa p. H. Konopkę.
W skład zarządu ŁKS wchodzi ponadto pp. Kryński i Piasecki.

Dziś zawody łyżwiarskie w Łodzi

Dopiero dziś odbędą się odłożone zawody łyżwiarskie, zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo łyżwiarskie. W zawodach tych udział wezmą najlepsi łyżwiarze Łodzi. Jazda obowiązkowa rozpocznie się w Pałacu Sportowym o godz. 9, a od godz. 17 do 21 odbędą się popisy jazdy dowolnej.
Warto nadmienić, że młoda łyżwiarka LTL Anna Śmiechura w młodzieżowych mistrzostwach Polski, rozegranych w Warszawie, zasłużyła na wyróżnienie, jako bardzo uzdolniona zawodniczka.
LTL przygotowuje się obecnie do zorganizowania wielkiej międzynarodowej imprezy w Łodzi, która odbędzie się w ostatnich dniach marca. (m)

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 28 LUTEGO BR.
Koszykówka: ŁKS - Legia (Warszawa) I liga męska godz. 17 w MDK i Spolem - Start (Lublin) II liga męska, ul. Północna 36, godz. 11.
Siatkówka: Półfinały mistrzostw Polski juniorów od godz. 11 Kraków - Kielce i ŁKS - MKS Mielec, ul. Zakrzewa 82. Półfinały mistrzostw Polski juniorów godz. 9 MKS Grodzisk - Kielce i godz. 13 Kraków - Start (Łódź), ul. Zakrzewa 82.
Piłka nożna: Orkan - Kolejarz godz. 11.30 ul. Wołowa 2, ŁKS (liga) - Orzeł godz. 11.30 boisko Ona, Rudzki KS - Wigorz, godz. 11 w Rudzku, Fab - Zgźrzebnie, Bzura (Ozorków) godz. 11 ul. Wołczańska 242.

Liga angielska

Arsenal - Newcastle	1:0
Blackburn - Tottenham	1:4
Blackpool - Manchester Utd.	0:1
Bolton - Burnley	2:1
Everton - Preston	4:0
Fulham - Leeds	5:0
Luton - Leicester	2:0
Manchester City - Birmingham	3:0
Notim. Forest - West Ham	3:1
Schaffell Wed. - Chelsea	3:1
Wolves - West Bromwich	3:1
Aston Villa Sheffield Utd	1:3
Portsmouth - Derby	2:3

Grażyna Woysznis-Terlikowska (47)

morderca jest wśród nas

— I właśnie na temat owej sztuki poróżniacie się?
— Poróżniacie się?! — wybuchnął znowu Marek. — Ależ pan ma słownictwo! Idealnie nie pasujące do pojęć, o jakie chodzi. Przecież powiedziałem poprzednio panu, że zmenawdziłem go wtedy tak, że mógłbym go zabić! O tak, mógłbym! A teraz — oczy Marka stały się nagle szklane i niewidzące, głos stłumiony — teraz jego już nie ma. Nie ma go i nie będzie, a ja muszę żyć z tym wszystkim...
Usiadł przy stole, nagle zwiózł głowę, przyciągnął do siebie głowę, że dłuższe przebywanie z Markiem może wyprowadzić z równowagi najbardziej nawet spokojnego człowieka. Pożalował Brygidę: ileż ta dziewczyna będzie musiała z nim wycierpieć.
Marek odezwał się nagle głosem, pełnym głębokiego bólu:
— I za co go zabił? Za co?



Nowy rekord świata i złoty medal Johanessena

W ostatniej konkurencji łyżwiarskiej Zimowych Igrzysk Olimpijskich — wysięgu na 10 tys. metrów stanęło na starcie 30 zawodników.
Wysięg miał sensacyjny przebieg. Startujący w drugiej parze Szwed Beckman uzyskuje wynik 16.14,2, co jest nowym rekordem świata. Rekord ten przez trwał tylko pół godziny, bowiem doskonały Norweg — Johanessen poprawił go na 15.46,6. Johanessen jest pierwszym na świecie łyżwiarzem, który w wysięgu na 10.000 m uzyskał czas poniżej 16 min.
Niewiele brakowało, aby i rekord Johanessena został pobity. łyżwiarzowi radzieckiemu Koszyczkowi, który miał między innymi lepsze, na ostatnich okrążeniach wiatr uniemożliwił dokonania tej sztuki. Mimo to, Koszyczkin jako drugi zawodnik w historii łyżwiarswa osiągnął rezultat poniżej 16 min. — 15.49,2.
Złoty medal zdobył Johanessen (Norwegia) — 15.46,6 (rekord świata). Srebrny medal przypadł Koszyczkinowi (ZSRR) — 15.49,2, a brązowy — Beckmanowi (Szwecja) — 16.14,2.
Dalsze miejsca zajęli: 4) Nilsson (Szwecja), 5) Monaghan (Anglia), 6) Seiersten (Norwegia).

Protest wycofano

Po obejrzeniu filmu z przebiegu sztafety 3x5 km kobiet, kierownictwo ekipy radzieckiej postanowiło wycofać protest przeciwko przyznaniu Szwecji złotego medalu olimpijskiego.

Ostatni dzień w Squaw Valley

W niedzielę, w ostatnim dniu Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley odbędą się tylko jedna, ale najciekawsza konkurencja — otwarty konkurs skoków. Na ostatniej Olimpiadzie w Cortina d'Ampezzo, medale olimpijskie w skokach zdobyli: 1) Hyvarinen — Finlandia, 2) Kallakorpi — Finlandia, 3) Glass — Niemcy. Polacy wywalczyli miejsca: Tajner — 16, Gasienica-Daniel — 20, Gasienica-Sieczka — 25, Huczek — 30.
Na temat szans poszczególnych zawodników w walce o złoty medal, wypisano już niemal całe tomy. Przewidzenie zmieniały się



Walne zwycięstwo Finów nad Szwedami w maratonie narciarskim Hamalainen zdobywcą złotego medalu

(Dokończenie ze str. 1)
Widocznie nie dość było sensacji w Squaw Valley, bo następane meldunki donoszą, że Jernberg przeżywa kryzys na trasie, a na czoło wysuwa się świetny tandem Finów Hamalainen — Hakulinen. Sytuacja nie ulega zmianie na 20, 25 i 30 kilometrów, z tym, że Jernberg stale traci na dystansie.
Na 10 km przed metą prowadził bieg Hamalainen. Ma on

czas 2:21.35. Hakulinen ma czas gorszy o 1 minutę i 18 sekund. Dalej miejsca zajmują: Ramgaard (Szwecja), Pelkonen (Finlandia), Waganow (ZSRR) oraz dopiero po nim Jernberg.
Od 40 kilometrów rozpoczyna się finisz niemal wszystkich zawodników. Co chwilę następują zmiany pozycji. Traci siły młody zawodnik radziecki Waganow, przyspiesza Larsson, odpada z walki o medal Pelkonen. Również Jernberg zrywa się do ataku.
To wszystko jednak dzieje się poza zasięgiem dnu Finów, który biega do mety niemal po pewne zwycięstwo. Godna podziwu jest postawa weterana fińskiego Hakulinen, który w miarę zbliżania się do mety biegnie coraz szybciej. Jego finisz jest imponujący. Na 45 km zmniejsza różnicę, dzielącą od Hamalainen do 58 sekund.
Ostatnie 5 km to niezmordowany bieg Hakulinen. Jednakże i Hamalainen, prowadzący bieg przez 40 km poderwał się jeszcze do walki i ukończył konkurencję, mając zaledwie 21 sekund przewagi nad swym słynnym rodakiem. Trzecie miejsce wywalczył Ramgaard a dalej Larsson i Jernberg.

Wyniki:

1. Hamalainen (Finl.)	2:59.60.3
2. Hakulinen (Finl.)	2:59.26.7
3. Ramgaard (Szwecja)	3:02.46.7
4. Larsson (Szwecja)	3:03.27.9
5. Jernberg (Szwecja)	3:05.18.0
6. Pelkonen (Finl.)	3:05.24.5

Olimpijskie okruchy

Mistrzyni olimpijska w jeździe figuralnej na lodzie, Carol Heiss, oświadczyła dziennikarzom, że będzie jeszcze bronić tytułu mistrzyni świata w dniach 5 i 6 marca w Vancouver i na tym zakończy swoją karierę sportową. Oświadczenie pikantne „królów lodu”, jak ją powszechnie nazywano, wywołało wielką sensację. Gdy zapytano ją, czym motywuje swoją decyzję, odpowiedziała, że już 14 lat wstaje o godzinie 5 rano, aby trenować i utrzymać się w formie. Wprowadziła ją do złoty medal olimpijski i 4-krotne mistrzostwo świata, ale to już chyba dość. „Chciałabym się wreszcie wypisać” — powiedziała na zakończenie.
Na dwa dni przed zakończeniem Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Amerykanin Avery Brundage, oświadczył, że obecne igrzyska to zna krótko określić jako wielkie osiągnięcie sportowe.
W ledzie, podczas igrzysk w Rzymie, będzie rozpatrywany wniosek, aby po roku 1964 nie uznać więcej zimowych olimpiad. Brundage nie zgodził, kto wystąpił z takim wnioskiem, lecz powiedział, że igrzyska odbędą się w roku 1964, gdyż zostały one już przyznane Innsbruckowi (w Austrii).
Hamalainen ma 37 lat i mieszka w Jockas w środkowej Finlandii. Jak większość czołowych narciarzy fińskich, z zawodu jest leśniczym. Hamalainen zaliczany jest do średniej generacji narciarzy Suomi. Swoją pierwszą międzynarodową sukces odniósł w 1954 r., wygrywając w Harachowie (CSR) bieg na 30 km. Sukcesem życiowym było zwycięstwo na mistrzostwach świata w 1958 r. w Lahti w biegu na 30 km.

I na Olimpiadzie myślą się

Dopiero w sobotę ogłoszono oficjalne wyniki w jeździe figuralnej meczowej. Ostatnie, dzięki fenomenalnym udomom w jeździe dowolnej, złoty medal zdobył Amerykanin David Jenkins, wyprzedzając prowadzącego od początku zawodów Czechosłowaka Karoia Divina.
Niezwykła zaczęła walka o trzecie miejsce i brązowy medal stoczyli Kanadyjczyk Jackson z Francuzem Giletti. Tuż po zakończeniu konkurencji podano, że trzecie miejsce zajął Francuz. Później okazało się, że Kanadyjczyk uzyskał jednak o 1,8 pkt. więcej i to zdecydowało o zdobyciu przez niego medalu.
Wyniki:
1. Jenkins (USA) 1440,2 pkt.
2. Divin (CSR) 1414,3 pkt.
3. Jackson (Kanada) 1401 pkt.
4. Giletti (Francja)
5. Brown (USA)
6. Calmat (Francja)

Turniej siatkówki

W ramach rozgrywanego w Łodzi międzynarodowego turnieju siatkówki z udziałem bułgarskiego zespołu „Arda” odbyły się wczoraj w sali MDK dwa spotkania. W pierwszym meczu łódzki AZS II pokonał młodzieżową reprezentację Łodzi 3:1. Młodzi siatkarze mimo porażki wywarli bardzo przyjemne wrażenie jako zespół rokujący nadzieje.
W drugim meczu pierwsza drużyna AZS zmierzyła się z Bułgarami, pokonując ich w trzech setach. Zespół „Arda” nie wykazał się wyższymi kwalifikacjami. Dziś siatkarzom Bułgarów będzie młodzieżowa reprezentacja Łodzi.

Korzykarze Polonii dzięki lepszemu finiszowi pokonali ŁKS 79:74

Bardzo ciekawy był przebieg meczu ligowego koszykarzy ŁKS z warszawską Polonią. Łodzianie decydując się na strzelę z półdystansu zyskali przewagę i wygrali pierwszą połowę meczu różnicą 5 punktów 39:34. Podobną taktykę zastosowała po przerwie Polonia, natomiast koszykarze ŁKS zmienili taktykę i nie ryzykując dalekich strzałów starali się podejść możliwie najbliższe pod kosz. To ich zgnębilo. Przegrali spotkanie 74:79.

Polonia zyskawszy przewagę pokonała ŁKS 79:74

Najlepszym strzelcem w zespole ŁKS był znowu Maciejewski, zdobywca 27 punktów. Dabrowski zdobył ich 13, a Jabłoński 12. W Polonii, która górowała wzrostem nad łodzianami, jak zwykle „pierwszą skrzypce” grał Wichowski, zdobywca 22 punkty. Obok tego wielokrotnie bardzo skutecznie grał Piskun — 18 pkt i Zagórski — 10 pkt. * * *

Wczoraj w mistrzowskich spotkaniach koszykówki mekskiej i ligi uzyskano następujące wyniki:
Wisła pokonała Cracovię 84:65. Śląsk Wrocław wygrał z Wybrzeżem 90:59. Legia pokonała warszawski AZS 76:64, a Gwardia (Wrocław) zwyciężyła akademicki zespół z Torunia 95:88.
Sparta Nowa Huta — Lech Poznań 65:57 (33:25).

CSR-Niemcy 9:1

W pierwszym meczu przedostatniego dnia olimpijskiego turnieju 1-kołowego, spotkały się zespoły Czechosłowacji i Niemiec. Zwyciężył Czechosłowacy 9:1 (3:1, 4:0, 2:0).
turnieju pocieszenia Japonia pokonała Australię 11:3 (6:0, 2:1, 3:2). Turniej pocieszenia wygrała Finlandia. Drugie miejsce zajęła Japonia, a trzecie — Australia, przegrywając wszystkie cztery mecze.

Z ostatniej chwili USA-ZSRR 3:2

— On? — głos Marka nagle zalał się. Wie pan co to był za człowiek? Nie, choćbym żył i sto lat, nie zapomnę jego wyrazu twarzy, kiedy powiedział mi: „Marku, nie chciałem wyrządzić ci krzywdy. Jesteś niesprawiedliwy”.
Zamilkł.
— I co pan mu odpowiedział?
Marek wruszył ramionami.
— Odpowiedziałem nowym koncertem historii. Kiedy się trochę uspokoiłem, Dorian wziął swoją sztukę i odniósł ją do pracowni na górze. Stał nad nią jak w gorączce. Nie umiem panu wyjaśnić motywów, skoro sam sobie nie potrafisz ich jeszcze wytłumaczyć. Może pan myśleć co pan chce. Może mnie pan aresztować. Wszystko mi jedno. Już i tak nigdy nie dokonacie mojej nowej książki.
Do drzwi zastukał milicjant.
— Panie poruczniku, może pan pozwoli. Skoczył obrócił się ku niemu.
— Czy to bardzo pilne? Możecie chwilę zaczekać?
— Tak jest, panie poruczniku. Drzwi zamknęły się znowu.
— Czy pan zdaje sobie sprawę, że w świetle faktów pańskie postępowanie wygląda — używając łagodnego wyrażenia — bardzo podejrzanie?
— Wiem. Niech pan robi ze mną co się panu żywnie podoba. (Dalszy ciąg nastąpi)